

**Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”**

*Zachowajmy solidarność z uchodźcami*

**Raport**



Warszawa, kwiecień 2022

W pierwszych tygodniach po agresji Rosji przeciwko Ukrainie, w obliczu wielkiej liczby uchodźców wojennych, polskie społeczeństwo zareagowało olbrzymią falą solidarności, gościnności i pomocy. Jednak obok licznych gestów wsparcia dla walczącej o wolność Ukrainy pojawiły się też próby podsycania niechęci wobec uchodźców, a nawet otwartego usprawiedliwiania putinowskiej inwazji.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” apeluje o solidarność z uchodźcami z Ukrainy, nieuleganie ksenofobicznej propagandzie i dezinformacji. Zachęca też do konsekwentnego wspierania działań na rzecz pomocy uchodźcom.

Stowarzyszenie opublikowało nowy raport pt. *Zachowajmy solidarność z uchodźcami o przypadkach dyskryminacji i mowy nienawiści wobec Ukraińców, uchodźców i mniejszości narodowych w Polsce w kontekście trwającej wojny.*

Jak wskazują autorzy raportu, zdecydowana większość tego typu zdarzeń jest wynikiem działań grup skrajnie prawicowych, łączących wrogość wobec Ukraińców z antysemityzmem i sprzyjaniem brutalnemu reżimowi Putina. Ugrupowania te nie cieszą się szerokim poparciem społecznym, robią jednak wszystko, by skłócać Polaków i Ukraińców, rozsiewać nienawistne treści, teorie spiskowe i fałszywe informacje, przede wszystkim w przestrzeni internetowej.

Do najbardziej kuriozalnych i szkodliwych antysemickich teorii spiskowych należy ta o „Niebiańskiej Jerozolimie”, wedle której Żydzi z Izraela planują zasiedlić tereny południowo-wschodniej Ukrainy. W takim ujęciu winę za wybuch wojny rzekomo ponoszą właśnie Żydzi. Teoria ta była propagowana m.in. przez byłego warszawskiego radnego Rafała Mossakowskiego podczas manifestacji w stolicy (12 marca) czy przez Marcina Rolę, założyciela kanału wRealu24, w trakcie spotkania w Legnicy (17 marca).

W raporcie odnotowano również akty rasistowskiej przemocy wobec ciemnoskórych uchodźców z Ukrainy, gwałt na 19-letniej Ukraince, próby wyłudzenia i oszustwa pod pretekstem udzielania pomocy, utrudnianie ukraińskim dzieciom dostępu do edukacji, odmawianie pomocy uchodźcom z powodu ich narodowości, wyznania (prawosławnego) i pochodzenia (Romowie oraz uchodźcy wojenni pochodzący z krajów afrykańskich i azjatyckich) czy wreszcie organizowanie ksenofobicznych spotkań i manifestacji, także w ośrodkach kultu religijnego.

Wybrane przykłady zdarzeń udokumentowanych w raporcie *Zachowajmy solidarność z uchodźcami*:

OPOLE. 24 lutego, a także w kolejnych tygodniach Katarzyna Sokołowska, szefowa Fundacji Wołyń Pamiętamy, zamieszczała na swoich profilach na Facebooku i Twitterze materiały o charakterze antyukraińskim. W dniu, w którym rozpoczęła się wojna, Sokołowska napisała: „Czy zmierzające do nas hordy Ukraińców ktoś będzie «prześwietlał»?”.

PRZEMYŚL. 1 marca w pobliżu dworca kolejowego pseudokibice piłkarscy uzbrojeni w kije bejsbolowe i butelki atakowali ciemnoskórych uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Agresywni mężczyźni „patrowali” w grupach ulice i wykrzykiwali ksenofobiczne hasła.

WARSZAWA. 1 marca podczas audycji wyemitowanej na własnym kanale na YouTube skrajnie prawicowy celebryta Wojciech Cejrowski prezentował argumenty uzasadniające decyzję o wywołaniu wojny przez Putina, odpowiedzialnością obarczając Polskę i kraje zachodnie.

WARSZAWA. 4 marca Marcin Rola i Piotr Szlachetowicz z kanału wRealu24 prowadzili transmisję na żywo na YouTube z Przemyśla z okolic dworca głównego. Rozpowszechniali fałszywe informacje na temat rzekomych fizycznych ataków ze strony uchodźców wojennych, którzy nie są obywatelami Ukrainy. Rola określił ich jako „ludzi o innej karnacji skóry niż europejska”.

GDYNIA. 17 marca klub piłkarski Arka Gdynia poinformował, że uchodźcy z Ukrainy będą mogli otrzymać darmowe wejściówki na mecz. W odpowiedzi na ten gest solidarności niektórzy pseudokibice zamieścili komentarze o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców kosztem Polaków: twierdzili, że uchodźcy są na „wczasach all inclusive”, „wszystko dostają za darmo” i „nie dzieje im się żadna krzywda”.

WARSZAWA. 1 kwietnia w Sejmie odbyła się konferencja prasowa, podczas której lider Ruchu Narodowego i poseł Konfederacji Robert Winnicki oraz Michał Wawer (wiceprezes RN) zaprezentowali projekt „ustawy o moratorium na przyznawanie obywatelstwa polskiego”. Według projektu, moratorium takie miałoby obowiązywać przez dziesięć lat (sic!). Odnosząc się do uchodźców z Ukrainy Winnicki deklaruje: „Mówimy zdecydowane «nie» zmianie struktury narodowościowej państwa polskiego”.

WARSZAWA. 4 kwietnia nadawca podpisany jako Marcin Mikołajczak rozesłał groźby śmierci i antyukraińskie wyzwiska do kilku osób publicznych, między innymi posła do Parlamentu Europejskiego Radosława Sikorskiego (byłego marszałka Sejmu i ministra spraw zagranicznych) oraz dr. Macieja Laska (posła Platformy Obywatelskiej i byłego przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych).

LONDYN. 5 kwietnia Jakub Grygowski, prezes londyńskiego oddziału, członek Rady Krajowej i pełnomocnik partii KORWiN w Wielkiej Brytanii i Irlandii, opublikował na Twitterze kolejny z serii komentarzy, w których negował rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w czasie wojny w Ukrainie: „Aktor Zelenski nie chciał zostawić na lodzie kolegów z branży. Po zostaniu prezydentem załatwił im rolę życia z widownią liczoną w miliardach... pozwolił im grać trupy leżące na ulicach”.

Od pierwszych dni wojny w mediach społecznościowych ukazywały się informacje o tym, że w kilku miastach Polski niektórzy właściciele mieszkań odmawiali ich wynajmowania uchodźcom z Ukrainy. W ogłoszeniach zamieszczali adnotacje o wydźwięku dyskryminującym: „Nie zgadzamy się na wynajem dla obcokrajowców”, „Goście z Ukrainy proszę nie dzwonić”, „Rodzinom z Ukrainy dziękuję” czy „Obywatelom Ukrainy dziękuję”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” apeluje o solidarność z uchodźcami z Ukrainy, nieuleganie ksenofobicznej propagandzie i dezinformacji. Zachęca też do wspierania działań na rzecz pomocy uchodźcom prowadzonych przez Polską Akcję Humanitarną:

<https://www.pah.org.pl/wplac/?form=ukraina>

Także Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, z którą Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” współpracuje od wielu lat, wspiera ofiary wojny: przekazuje sprzęt medyczny dla szpitali w Ukrainie, a także dla placówek w Polsce, które opiekują się pacjentami z Ukrainy. Tworzy też punkty humanitarne na granicy w Szegini oraz na Dworcu Wschodnim w Warszawie. W stolicy fundacja zbudowała gigantyczny namiot, w którym znajdują się recepcja, poczekalnia, jadalnia i sypialnia, a w pobliżu zlokalizowana jest strefa sanitarna i punkt medyczny. WOŚP zaprasza wolontariuszy, którzy będą gotowi udzielać uchodźcom podstawowej pomocy. Więcej informacji: <https://www.wosp.org.pl/pomoc-dla-ukrainy>.

4 kwietnia spostrzeżenia Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” zostały zaprezentowane podczas specjalnej sesji konsultacyjnej zorganizowanej przez Komisję Europejską z udziałem organizacji pozarządowych zajmujących się przeciwdziałaniem mowie nienawiści w kontekście wojny w Ukrainie.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest powstałą w 1996 roku niezależną organizacją antyrasistowską, która prowadzi „Brunatną Księgę” – dokumentację zdarzeń na tle ksenofobicznym i antysemickim. Prowadzi też kampanie społeczne, m.in. „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” i „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” oraz uczestniczy w projektach przeciwdziałających mowie nienawiści w internecie.

## **Raport *Zachowajmy solidarność z uchodźcami***

**ROK 2022**

**WARSZAWA.** 22 lutego, na dwa dni przed atakiem militarnym Rosji na Ukrainę, **Stanisław Michalkiewicz**, wieloletni publicysta **Radia Maryja**, wygłosił na YouTube na kanale **wRealu24** (skrajnie prawicowa telewizja internetowa) komentarze podsycające uprzedzenia i wrogość wobec Ukraińców. Stwierdził: „Jeżeli ci uchodźcy będą mieli status uchodźców, to Polska będzie musiała ich utrzymywać i to jest niedobre, bo oni nie będą chcieli tu się zatrudniać – po co? [...] I jeszcze jest drugie niebezpieczeństwo, bo jeśli Polska by przyjęła milion uchodźców, to Ukraińców pięć milionów by się znalazło w Polsce i co byśmy zrobili, jakby zażądali praw politycznych? A to jest tylko kwestia czasu, że tak by było”. W dalszej części programu prowadzący **Łukasz Lech Łuksza** zapytał swojego rozmówcę o „temat neobanderyzmu na Ukrainie”. Michalkiewicz oświadczył: „Banderowcy są jedyną, autentyczną siłą polityczną na Ukrainie i w ukraińskiej diasporze i trzeba się z tym liczyć”.

Kanał YouTube wRealu24 od grudnia 2018 roku ma studio w warszawskim budynku PAST-y, symbolu Powstania Warszawskiego, znajdującego się tuż przy granicy dawnego getta warszawskiego. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wielokrotnie protestowało przeciwko wykorzystywaniu tego gmachu do głoszenia nienawistnych treści.

**WARSZAWA.** 22 lutego podczas audycji emitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** wypowiedział się w pogardliwy i pełen uprzedzeń sposób na temat

zagrożenia wojną przeciwko Ukrainie: „W czym jak w czym, ale w podrzynaniu gardeł to Ukraińcy są dobrzy. I jeżeli będą chcieli te okupacyjne wojska rosyjskie systematycznie podgryzać, to żaden Ruski się nie odważy wyjść ani na dziewczynki, ani flaszkę kupić. [...] Wleżą Ruskie, no wleżą, to się będą wykrwawiać, no będą też wykrwawiać Ukraińców, oczywiście. Nic nie jesteśmy w stanie zrobić”.

W trakcie tej samej audycji Ziembkiewicz powielił teorię spiskową na temat rzekomych „roszczeń żydowskich”: „Czy dzisiaj w Polsce jest antysemityzm? Nie. Bzdura, nie ma. [...] Dopiero kleszcz się zaczyna, jak przychodzą Żydzi z Ameryki i usiłują nas złupić na ciężkie pieniądze pod pretekstem, tak jak cały świat łupią, jakichś odszkodowań za Holocaust”.

**WARSZAWA.** 22 lutego współtwórca tzw. **Telewizji Narodowej**, artysta-rzeźbiarz **Bartłomiej Kurzeja**, znany z antysemickich happeningów (w 2020 roku skazano go za nawoływanie do nienawiści), opublikował na Twitterze wpis o treści antyukraińskiej. Zamieścił mapę Ukrainy, na której wybiórczo zaznaczone zostały terytoria podbijane przez różne kraje od X wieku do współczesności i dołączył następujące wezwanie: „Rozbierzmy ten sztuczny twór antypolski Banderastan! Banderowiec nie jest nam bratem! Lwów jest polski!!!”.

**WARSZAWA.** 23 lutego w audycji na YouTube na kanale **wRealu24** dr **Lucyna Kulińska** (wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu) uznała, że wybuch wojny w Ukrainie jest koniecznością i zniechęcała do udzielania jakiegokolwiek pomocy obywatelom tego kraju: „Prawda jest taka, że zaistniała tam pewna kwadratura koła, która może być moim zdaniem rozwiązana tylko orężnie”. W dalszej części programu Kulińska nazwała Ukrainę krajem „oprawców kilkuset tysięcy Polaków, którzy wypędzili resztę z tamtych ziem, zabierając ich



mienie, którego nigdy nie zwrócili, a dzisiaj nawet tych naszych trupów nie pozwolą pochować”. Jej słowa spotkały się z entuzjastyczną reakcją prowadzącego **Piotra Szlachetkiewicza**, który powiedział: „Dobrze, możemy wam pomóc, ale to, to i to, a przede wszystkim wreszcie rozliczmy Wołyń. Nikt o tym nie mówi”. Kulińska podsyciała negatywne emocje względem Ukraińców także poprzez pełne manipulacji odwołania do współczesności: „Stosunki narodowościowe w naszym kraju uległy bardzo dużemu zaburzeniu poprzez wpuszczenie do Polski już w tej chwili milionów Ukraińców. [...] Coraz więcej Ukraińców zajmuje miejsca, które mogliby zająć w firmach, które tutaj są, Polacy”.

**OPOLE.** 24 lutego, w dniu uderzenia Rosji na Ukrainę, a także w kolejnych tygodniach **Katarzyna Sokołowska**, szefowa **Fundacji Wołyń Pamiętamy**, zamieszczała na swoich profilach na Facebooku i Twitterze materiały o charakterze antyukraińskim, część z nich była również antysemicka. W dniu, w którym rozpoczęła się wojna, Sokołowska napisała: „Czy zmierzające do nas hordy Ukraińców ktoś będzie «prześwietlał»?” oraz „NieWspieramUkrainy ToNieNaszaWojna”. W reakcji na wpis prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego o tym, że przez

kolejne dni Pałac Kultury i Nauki będzie podświetlony w barwach flagi Ukrainy na znak solidarności z ofiarami wojny, Sokołowska szydziła: „Jakieś wesołe miasteczko w warszawce?”. Jej kolejne przykładowe komentarze to: „Nie wspieram banderowskiej Ukrainy!!!” (26 lutego), „W jakiej walucie są opłacane owieczki, które za wszelką cenę chcą zakopać temat ukraińskiego ludobójstwa na polskim narodzie? W dolarach 25,7%. W szekłach 64,9%. W hrywnach 9,4%” (10 marca), „Jesteśmy świadkami podmiany narodowościowej w Polsce” (14 marca), „Otwórzcie oczy!!! To nie są uchodźcy wojenni, tylko przesiedleńcy!!!” (17 marca) oraz „Głupie poliniactwo [Polin po hebrajsku oznacza Polskę - dop. red.] przyłożyło rękę do całkowitej ukrainizacji Polski” (25 marca). Ponadto Sokołowska powieliła takie oto wpisy: „W policji pełno Ukrów [obelżywe określenie Ukraińców – dop. red.]. W bankach pracownicy ze znajom. ich języka; nauczyciele - Ukry, w placówkach kultury ukraińskie wydarzenia + przywileje dla studentów z UKR! Ludzie! Co się w Polsce dzieje? Czy damy radę przegonić to żydo-banderowskie towarzyszo, czy już Polak nie ma NIC do gadania?” (24 lutego), „Na razie ukry pokazują nam brak szacunku i pogardę” (20 marca), „Ukrainizacja trwa” (25 marca).

Sokołowska od wielu lat propaguje mowę nienawiści wobec Ukraińców. W czerwcu ma rozpocząć się jej proces w sprawie publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej. Jak 17 marca podała „Rzeczpospolita”, prokuratura postawiła jej czternaście zarzutów z art. 257 Kodeksu karnego.

**POZNAŃ.** 24 lutego, w dniu rozpoczęcia agresji militarnej Rosji na Ukrainę, właściciele przychodni zdrowia **Akamed**, znajdującej się na ulicy Przemysłowej, wywiesili na drzwiach placówki komunikat: „Rosjan nie przyjmujemy”. Stosowanie zbiorowej odpowiedzialności jest niesprawiedliwe wobec przedstawicieli społeczności rosyjskiej w Polsce, spośród których wiele osób protestuje przeciwko wojnie i jest zaangażowanych w pomoc dla ukraińskich uchodźców. Po nagłośnieniu przez lokalne media incydentu w przychodni Akamed treść dyskryminującego ogłoszenia została zmieniona: przekreślono słowo „Rosjan” i dopisano w języku polskim „Zwolenników operacji wojskowej na Ukrainie”.

**WARSZAWA.** 24 lutego, kilka godzin po agresji militarnej Rosji na Ukrainę, poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** zamieścił na Twitterze komentarz, w którym wzywał, by nie udzielać pomocy ludziom uciekającym z kraju ogarniętego wojną: „Imperatyw humanitarny: NIE otwierać terytorium RP na przestrzał, nie tworzyć popytu na migrację uchodźców/nachodźców – ew. uruchomić wahadłowy ruch pociągów... do granicy zachodniej”.

**POLSKA.** Od pierwszych dni wojny w mediach społecznościowych ukazywały się informacje o tym, że niektórzy właściciele mieszkań na wynajem odmawiali ich udostępnienia uchodźcom z Ukrainy. W ogłoszeniach zamieszczali adnotacje o wydzwisku dyskryminującym: „Nie zgadzamy się na wynajem dla obcokrajowców”, „Goście z Ukrainy proszę nie dzwonić”, „Rodzinom z Ukrainy podziękuję” czy „Obywatelom Ukrainy dziękuję”. Oto kilka przykładów takich sytuacji: - 28 lutego aktorka Julia Kamińska we wpisie na Instagramie poinformowała: „Czy ktoś z was ma do wynajęcia mieszkanie w Markach? Próbuję znaleźć mieszkanie dla mamy z dzieckiem z Ukrainy. Chcę to mieszkanie wynająć dla niej, ale napotykałyśmy opór. Okazuje się, że nie wszyscy chcą wynajmować mieszkania osobom z Ukrainy. Jestem zdruzgotana”. W odpowiedzi na prośbę Kamińskiej pojawiło się wiele pozytywnych reakcji i aktorka jeszcze tego samego dnia napisała: „Udało się znaleźć mieszkanie, dziękuję za gigantyczny odzew, jesteście wspaniali”.



- 16 marca w „Gazecie Pomorskiej” ukazała się następująca relacja obywatelki Ukrainy: „Koleżanka z Torunia pomogła znaleźć mieszkanie dla mnie i dla mojej córki. Gdy przyjechałyśmy, okazało się, że nazajutrz zostanie wynajęte komuś innemu. Właścicielka tłumaczyła, że woli Polakom je udostępnić niż Ukraińcom”.

- 23 marca prof. Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Uniwersytecie Warszawskim zamieścił na Twitterze dwie przykładowe „oferty mieszkań w jednym z polskich miast powiatowych”: „Potencjalnym najemcom bez obywatelstwa polskiego dziękuję” i „Wynajem dedykowany tylko Polakom”.

Do kwestii wynajmowania mieszkań uchodźcom z Ukrainy odniosła się między innymi doradczyni ds. nieruchomości, Bianca Bąkowska (rozmowa z 30 marca na portalu Interia). Powiedziała: „[Początkowo – dop. red.] Widzieliśmy falę ludzkiego odruchu pomocy – ludzie chętnie przyjmowali do siebie [uchodźców] bezpłatnie. Natomiast ta druga fala, kiedy już było wiadomo, że wojna nie skończy się tak szybko, spowodowała ogromne wywindowanie cen na rynku wynajmu. Ceny wręcz wystrzeliły, szczególnie w większych miastach. [...] Można zauważyć, że ten pierwszy «odruch serca» bardzo szybko minął, a obecnie, pomimo dobrej woli Polaków, zaczynają się pojawiać osoby, które zwyczajnie chcą wykorzystać napływ uchodźców do Polski”.

**OLEŚNICA.** 25 lutego portal MojaOlesnica.pl poinformował, że jedna z mieszkańek miasta w pierwszym dniu agresji militarnej Rosji na Ukrainę opublikowała na Facebooku ksenofobiczny komentarz odnoszący się do kwestii pomocy humanitarnej organizowanej dla Ukraińców. **Łucja Sz.** napisała: „Pewnie, niech tu wałą drzwiami i oknami haha, niech pobierają socjale tu brudasy!” (pisownia oryginalna). W rozmowie z portalem kobieta podtrzymała swoje wcześniejsze słowa: „To był jeden z kilku moich komentarzy. Pisałam, dlaczego mam takie zdanie na ich temat, że oni mordowali Polaków. Gdziekolwiek otworzy się stronę czy kanał, jest coś o Ukrainie. [...] A oni mają życie lepsze niż niejeden Polak”.

**WARSZAWA.** 25 lutego **Cezary Krysztopa**, redaktor portalu „Tygodnika Solidarność” i współpracownik pisma „Do Rzeczy” (znany z opublikowania antysemitckiego rysunku) zamieścił na swoim profilu na Twitterze homofobiczny komentarz w kontekście militarnego ataku Rosji na Ukrainę. Krysztopa następująco odniósł się do działań wojennych prowadzonych na terenie Ukrainy: „Świat tęczyowych zamordystów się kończy”.

**WARSZAWA.** 25 lutego, dzień po inwazji Rosji na Ukrainę, **Marcin Rola** na kanale **wRealu24** na YouTube w pogardliwy sposób wypowiadał się na temat osób pochodzących z Ukrainy.

Powiedział: „Wielokrotnie mam do czynienia z Ukraińcami. (...) Jest bardzo duża taka naleciałość intelektualna do zbrodniarzy typu **Bandera, UPA** i takiej niechęci, która bardzo często przeradza się w nienawiść do Polaków i Polski; taka dziwna zazdrość, dlaczego my jesteśmy w tym miejscu, a nie innym”. W programie Rola w homofobiczny sposób wyszydzał też stacjonujące w



Polsce oddziały armii amerykańskiej, mówiąc o „tęczowych żołnierzach od bideta [to wyzwisko odnosiło się z kolei do Joe Bidena, prezydenta USA – dop. red.]”.

Pod materiałem wideo pojawiło się wiele antyukraińskich i antysemitycznych komentarzy widzów, między innymi: „przecież temu żydowsko-ukraińskiemu rządowi chodzi o wojnę, bo nikt ich nie rozliczy”, „Obyśmy nie wpuścili konia trojańskiego do Polski... powodowani empatią i współczuciem”, „Nie Rosjanie przejmą Polskę tylko Ukraińcy. Odziały UPA i banderowcy dzisiejszych czasów”, „Putin bez powodu nie zrobiłby tego gdyby nie miał racji”, „Bandera nas wykończy a Żydzi odzyskają Polin” i „Putina będą jeszcze wszyscy przepraszać” (pisownia oryginalna).

**WARSZAWA.** 25 lutego na YouTube na kanale **wRealu24** poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** w rozmowie prowadzonej przez **Marcina Rolę** oświadczył, że „Rosja ma prawo do bezpiecznych granic” i określił militarną interwencję na Ukrainie jako „zrozumiałą”.



**WARSZAWA.** 25 lutego poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** potępił na Twitterze akcje pomocy dla uchodźców z Ukrainy. Komentując wypowiedź prezydenta Zamościa na temat prowadzonych w mieście przygotowań, Braun przedstawił spiskową wizję wydarzeń: „Przestrzegam: radosna nad-aktywność władz Zamościa to właśnie tworzenie popytu na migrantów (dziś z Ukr, jutro Bóg wie skąd jeszcze), którzy w krótkim czasie zmienić mogą radykalnie nie tylko strukturę socjologiczną ale i układ sił politycznych w RP”. Ponadto polityk wezwał do dyskryminacji na tle etnicznym na rzecz Polaków: „Jeśli władze RP mają angażować się w jakiegokolwiek «akcje humanitarne», to przede wszystkim humanitarne wobec Polaków (w PL czy na UKR). Skandalem jest priorytetowe traktowanie problemów bezpieczeństwa, zdrowia czy edukacji sąsiadów i gości przed własnymi rodakami i obywatelami” (pisownia oryginalna).

**WROCŁAW.** 25 lutego i w kolejnych dniach były ksiądz katolicki i działacz skrajnej prawicy **Jacek Międlar** opublikował na swoich profilach na Facebooku i Twitterze komentarze, w których podsycił wrogą atmosferę wobec uchodźców z Ukrainy, zwłaszcza osób ciemnoskórych przybywających do Polski z powodu wojny (według danych resortu edukacji Ukrainy za rok 2020, w tym kraju kształciło się 80 tysięcy studentów zagranicznych, głównie z Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji). Dzień po rosyjskiej agresji napisał: „Polska w niebezpieczeństwie! [...] Napuszczanie na Polskę kolorowych migrantów na granicy ze sługusami Moskwy. Atak na Ukrainę to kolejne miliony Ukraińców w Polsce = przekreślenie akcji Wisła, co w powiązaniu z banderyzacją na Ukrainie kreśli ponury scenariusz”. I dalej: „Putin próbował w Polskę uderzyć nielegalną migracją «przybyszów» z Bliskiego Wschodu na granicy z Białorusią. Teraz, mając świadomość jakie będą konsekwencje ataku na Ukrainę, wprowadza ich do naszego kraju razem [z] dziećmi i kobietami zza Buga”.

Międlar zamieścił też szereg wpisów, w których wykorzystywał zbrodnię wołyńską z lat 1943-1945 do wzbudzania nienawiści wobec współczesnych Ukraińców. Oświadczył na przykład: „Ukraińcy mieli długie lata, by zadośćuczynić, przeprosić i zezwolić na ekshumację polskich ofiar ludobójstwa. Zamiast tego, wybrali hołdowanie bestiom, banderyzm i pychę”. Określił też



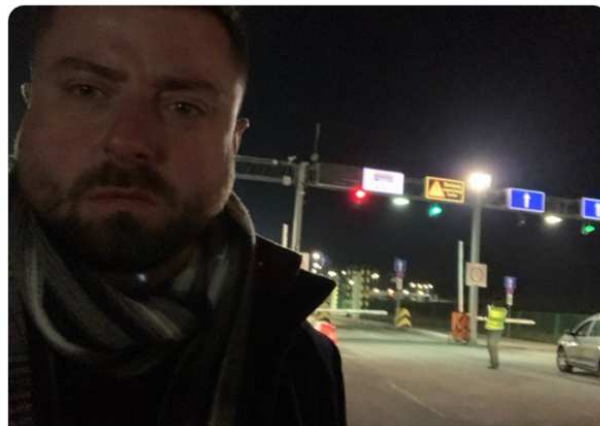
Ukrainę jako państwo, „które prowadzoną polityką historyczną z naszego narodu uczyniło sobie mopa!”.

**KOSZALIN.** 26 lutego **Artur Jabłoński**, były lider okręgu koszalińskiego partii **KORWiN**, zamieścił na Twitterze skrajnie obraźliwy komentarz pod wpisem prezydenta Ukrainy Wołodomyra Zełenskigo nt. sprzeciwu Unii Europejskiej wobec agresji ze strony Rosji. Jabłoński skierował następujące słowa pod adresem ukraińskiego prezydenta: „F...ck you! I will dance on your grave. Have nice night, maybe a last one” („Spier...aj! Zatańczę na twoim grobie. Miłej nocy, może twojej ostatniej”). Pod wpływem krytyki Jabłoński usunął swój wpis, ale zamieścił drugi komentarz – o bardzo podobnej wymowie: „dobra skasowałem... W sumie poco [sic!] pisać że zatańczę na jego grobie skoro ja nie umiem tańczyć”. Zdanie to opatrzył emotikonem oznaczającym rozbawienie.

**MEDYKA.** 26 lutego i w kolejnych dniach posłowie **Konfederacji** przyjeżdżali na przejścia graniczne i wyszukiwali pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich uchodźców, którzy przybywali do Polski z Ukrainy. W swoich relacjach video i wpisach na profilach społecznościowych podważali ich prawo do szukania schronienia w Polsce, a także wzniesli rasistowskie uprzedzenia. **Konrad Berkowicz** zamieścił między innymi takie wpisy: „Na przejściu granicznym w Medyce Ukraińców uciekających przed wojną było niewielu. Prawie sami Pakistańczycy, Irańczycy i obywatele Maroka” oraz „Coraz więcej wskazuje na to, że sytuację uchodźców wykorzystują pozaeuropejscy imigranci ekonomiczni”. W budowaniu atmosfery zagrożenia i wrogości wobec uchodźców wtórował mu inny poseł Konfederacji, **Krzysztof Tuduj**. Na Twitterze oświadczył:

„Na przejściu granicznym w Medyce koczuje kilkaset osób nie ukraińskiego pochodzenia i idę o zakład, że studentów z Kijowa jest w tej grupie mniejszość. Czy Straż Graniczna pracuje wg. zasady «wpuszczać, a później się sprawdzi»? Jak monitorowana jest ta migracja?”. W kolejnym wpisie powiełał takie oto rewelacje (niepotwierdzone w innych źródłach): „Czy to prawda, że dziś na przejściu w Medyce została użyta broń palna, a dokładnie został oddany strzał

Czy [@Straz\\_Graniczna](#) pracuje wg. zasady "wpuszczać, a później się sprawdzi"? Jak monitorowana jest ta migracja?



ostrzegawczy, z uwagi na to, że mężczyzna nie ukraińskiego pochodzenia uderzył w twarz funkcjonariuszkę SG? Czy policja zatrzymała sprawcę?”. Materiały wzniesające uprzedzenia wobec uchodźców opublikował również **Krzysztof Bosak** (poseł Konfederacji, kandydat w wyborach na prezydenta RP w 2020 roku), który 28 lutego na Twitterze napisał: „Śledzimy sygnały, że przez granicę przechodzą do Polski nie tylko uchodźcy z Ukrainy i cudzoziemcy legalnie mieszkający tam, ale także migranci spoza Europy. Pokusa rozwiązania sprawy przez puszczenie ich bez żadnych procedur do Niemiec może tylko zwielokrotnić skalę problemu”.

**WARSZAWA.** 26 lutego na portalu wgospodarce.pl ukazała się informacja, że właściciele jednego ze stołecznych hoteli wywiesili w budynku oświadczenie noszące znamiona dyskryminacji. Jego treść brzmiała: „Do hotelu nie przyjmujemy Rosjan”. W zamierzeniu był to wyraz sprzeciwu wobec agresji Rosji na Ukrainę, ale w takiej formie stanowiło to krzywdzące utożsamienie wszystkich Rosjan ze zwolennikami Putina.



**GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA.** 27 lutego i w kolejnych dniach po napaści Rosji na Ukrainę media informowały o tym, że osoby pochodzące z państw afrykańskich i azjatyckich, które chciały przedostać się z Ukrainy do Polski, były traktowane przez służby graniczne w sposób noszący znamiona dyskryminacji. Jedna z takich osób napisała na Twitterze, że była na różnych przejściach granicznych i przepuszczano tylko obywateli Ukrainy. Gdy w końcu udało się jej dostać do Polski, usłyszała, że nocleg jest zapewniany tylko dla Ukraińców. „Przez trzy dni nie spaliśmy, nie mieliśmy jedzenia, przeszliśmy pieszo ponad 20 km. Dlaczego narodowość decyduje o tym, komu należy się odpoczynek” – relacjonowała.

W sprawie studentów interweniowała między innymi ambasada Republiki Południowej Afryki w Polsce. 27 lutego południowoafrykański dyplomata Clayson Monyela poinformował na Twitterze, że „studenci z RPA zostali fatalnie potraktowani na granicy Polski i Ukrainy”.

Jak podała Gazeta.pl, także pochodząca z Afganistanu kobieta z dziećmi nie mogła wydostać się z Ukrainy. Straż Graniczna odmawiała jej wstępu do Polski. Ostatecznie Afganka i jej dzieci zostały wpuszczone na teren RP i udzielono im pomocy.

28 lutego zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich dr Hanna Machińska w wypowiedzi medialnej wyraziła zastrzeżenia co do sposobu traktowania na przejściach granicznych obywateli państw afrykańskich, a także Pakistanu czy Indii. Relacjonowała, jak wyglądała sytuacja w Medyce: „30 studentów z Zambii, 30 studentów z Indii nie mogło się wydostać. Tu nastąpił chaos. Mam takie wrażenie, że są kompletnie inaczej traktowani. [...] Weszliśmy do pomieszczenia, gdzie te osoby zostały zaproszone. Warunki były absolutnie niedopuszczalne, procedury długie, to robiło bardzo złe wrażenie”. Biuro RPO podjęło interwencję w tej sprawie.

**WARSZAWA.** 27 lutego na Twitterze na profilu **Terytoriali** opublikowano zestawienie dwóch fotografii. Pierwsze zdjęcie przedstawiało grupę ciemnoskórych mężczyzn, którzy usiłowali przerwać odgradzający ich płot z drutu kolczastego, podpisano je „Migranci”. Fotografia ta kreowała ich wizerunek jako niebezpiecznych agresorów. Dołączono też drugie zdjęcie przedstawiające sympatyczne starsze panie podpisane „Uchodźcy” (miały one symbolizować uchodźców z Ukrainy). Fotomontaż ten został opatrzony komentarzem: „Różnica między migrantem a uchodźcą? Te zdjęcia mówią więcej niż tysiąc słów”. Wpis został skrytykowany przez wielu internautów za powielanie rasistowskich stereotypów. Między innymi prof. Jacek Kochanowski z Uniwersytetu Warszawskiego napisał:



„Brawo! Rasizm, głupota i znakomita reklama WOT. [...] «Prawdziwi uchodźcy» to białe kobiety? Nawet jeśli uciekają z Syrii czy Etiopii?»

**GDYNIA.** 28 lutego **Konrad Niżnik**, działacz partii **Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna**, rozpowszechnił na swoim profilu na Twitterze teorię spiskową na temat przyczyn ataku Rosji na Ukrainę, powielając wątki propagandy putinowskiej. Niżnik napisał: „Mapa celów na Ukrainie, które zostały zbombardowane, pokrywa się z mapą amerykańskich laboratoriów wojskowych, które produkują broń biologiczną, w tym prowadzą badania nad niebezpiecznymi wirusami” i udostępnił link do artykułu, w którym zostały przedstawione te rewelacje (opublikowanego na stronie **Europe Reloaded**, propagującej treści antyszczepionkowe).

**WARSZAWA.** 28 lutego na YouTube na kanale **wRealu24** w rozmowie z **Piotrem Szlachtowiczem** dr **Lucyna Kulińska** (wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu) rozpowszechniała fałszywe informacje i podsycala rasistowskie uprzedzenia na temat opuszczających Ukrainę uchodźców z krajów afrykańskich i azjatyckich: „Na niektórych naszych przejściach granicznych ilość osób o tzw. europejskim wyglądzie nie przekracza 20-30 procent. Ci wszyscy przybysze z Afganistanu, z Senegalu i jeszcze przeróżnych innych krajów nagle dostali informację o tym, że Polska otwarła sobie granice i że można do Polski wjechać bez sprawdzania dokumentów, tylko poprzez opłacenie bogacących się w sposób niewyobrażalny pograniczników ukraińskich. [...] Dostałam wstrząsający film z pociągu, które, jak wiemy, są bezpłatne [dla uchodźców], chodzi o pociąg w kierunku polskiej granicy [...], w którym stał pan z nożem. Widać ewidentnie, że przybysz z muzułmańskich krajów, razem z kolegą nożem powstrzymuje kobiety i dzieci, które próbują wejść do tego pociągu i okrzykami i gwizdami wzywa swoich koleżków, w burkach panie, żeby do tego pociągu wsiedli. Wywija przy tym nożem. [...] Nie może być tak [...], żeby pod pretekstem, że ratujemy Ukraińców, to całą falę uchodźczą wpuszczać”.

**WARSZAWA.** 28 lutego i w kolejnych dniach na portalu **Media Narodowe** pod artykułem dotyczącym wywiadu z pochodzącą z Ukrainy Weroniką Marczuk na temat społeczności Ukraińców w Polsce (udzielonego w grudniu 2021 dla Wirtualnej Polski), ukazało się wiele ksenofobicznych i antysemickich komentarzy. Oto niektóre spośród nich: „Wypier..łaj banderowska k..wo, upadlina to wróg Polski”, „Dopuszczać to można ich do granicy, niech wypier..ją razem z tą k..wą Marczuk. Tu jest Polska dla Polaków nie dla banderowskich ścierw i bachorów”, „Tu jest Polska, a nie Ukropolin!!!” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę), „Chazarskie pejsate chcą odzyskać swoje dawne tereny i stąd ta cała niby wojenka, a tak naprawdę Wielka Akcja Przesiedlenia Ukraińców. Oni teraz tu w naszym kraju, o który walczyli nasi przodkowie, dostaną wszystko, a my będziemy obywatelami drugiej kategorii. AŻ NAS POZAMIATAJĄ. Wojnami światowymi się nie udało, to wzięli nas na «pomoc uchodźcom»”.

Portal **Media Narodowe** należy do **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza** i jest dotowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**POLSKA.** Od ostatnich dni lutego w internecie pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy, a także fałszywych informacji na temat uchodźców pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich, którzy przybywali do Polski z ogarniętej wojną Ukrainy. Oto wybrane przykłady takich wpisów opublikowanych na Twitterze:

- „W tej wojence właśnie chodziło między innymi żeby przy totalnej akceptacji głupich polaczków wpuścić tysiące nachodzców z afryki i jeszcze dać im mieszkania i przywileje!! Brawo!!! Ale ja za to nie mam zamiaru płacić!” (pisownia oryginalna),
- „Brak słów na tą głupotę ludzką, jaki debil wierzy policji. Są filmiki z tymi czarnuchami, trzeba być po prostu idiotą bez kręgosłupa moralnego żeby tak siać dezinformację, idź włącz telewizor, wszystkiego się dowiesz” (w reakcji na komunikat policji, w którym zdementowano nieprawdziwe informacje o wzroście przestępczości w Przemyślu i na terenach przy granicy),
- „Czy ktoś z MSWiA, policji i Straży Granicznej może zrobić porządek z czarną dziczą z Afryki i Azji, która udaje uchodźców na granicy z Ukrainą”,
- „Jeżeli Państwo sobie nie radzi, jeżeli nie radzi sobie z napływem czarnych Straż Graniczna, policja, a [rzecznik koordynatora służb specjalnych – dop. red.] oraz rząd udają, że problemu nie ma, to czas wziąć sprawy w swoje ręce i np. na bazie straży **Stowarzyszenia Marszu Niepodległości** powołać patrole”,
- „To nie są Ukraińcy tylko ciapaki z różnych krajów na świecie. Napadają na bezbronne kobiety i dzieci. Nikt się nie będzie patrzył obojętnie na takie sytuacje”,
- „Jazda z kur...mi! Wyrzucają kobiety i dzieci z pociągów, dźgnęli kobietę w Przemyślu i co k...wy myślą, że nie poniosą konsekwencji?”.

**POLSKA.** W ostatnich dniach lutego i w kolejnych tygodniach w internecie pojawiło się wiele antysemickich komentarzy i teorii spiskowych w kontekście inwazji przeciwko Ukrainie. Żydzi byli oskarżani o wywołanie wojny, czerpanie z niej korzyści, działanie na szkodę Polski czy wreszcie sprawowanie rzeczywistej władzy w Ukrainie. Oto wybrane przykłady takich treści, które zostały opublikowane na Twitterze (pisownia oryginalna):

- „Ta żydzi chcą jak największej liczby ofiar wśród młodych ludzi a przedew. mężczyzn bo dzieci i kobiety trafiają do nas. A żydzi jak się przesiedlą na Ukrainę chcą uniknąć w ten sposób drugiej Palestyny”,
- „Żydzi od zawsze chcieli mieć Galicję dla siebie, teraz też liczą, że Rosja by się z nimi podzieliła. Wsparcie ma swoją cenę, a w Izraelu im i ciasno, i gorąco”,
- „Jeżeli dożyjemy, to prezydenta wybiorą tutaj Ukraińcy i Żydzi. Polacy już nic nie będą mieli do powiedzenia”,
- „Żydzi są zdesperowani, potrzebują czarnych ziem dlatego zajmą miejsce UA na zachód od Dniepru. Na wschodzie będzie Rosja. Ukraina przeniesie się od Sanu do Odry. Za naszą zgodą i nasze pieniądze mamy nowy podział RP. Czy dalej będziecie ich przyjmować do domów?”,
- „Żydzi rządzą Ukrainą, rządzą Polską i wszyscy widzą do czego to rządy już doprowadziło a może być tylko gorzej”,
- „Żydzi to tacy sami jak bandyci ruskie kłamcy oszuści. ŻYDZI I RUSKIE TO BANDYCKIE PAŃSTWA”,
- „Żydzi są gorszymi szkodnikami niż rusczy”,
- „żydzi to fałszywe ścierwo gorsze od bolszewików”,
- „Najwięcej żydzi robią zamęt żeby wywołać wojnę”,
- „Do walki z kościołem katolickim da się ich [uchodźców ukraińskich – dop. red.] wykorzystać bo to w większości prawosławni lub żydzi jak Żeleński”,
- „Nie jesteśmy państwem wielonarodowym, a ile mamy problemów wewnętrznych. Wyobraźmy sobie, że istnieje w Polsce znacząca mniejszość ukraińska lub żydowska. Wiemy, do czego zdolni byli Ukraińcy na Wołyniu, do czego zdolni są dzisiaj Żydzi w Palestynie”.



## MARZEC 2022

**ŁÓDŹ.** 1 marca na Facebooku na profilu **Młodzieży Wszechpolskiej** (okręg łódzki) ukazał się wpis rozpropagowujący fałszywe informacje na temat uchodźców z Ukrainy pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich. Tekst ten brzmiał: „AGRESYWNI IMIGRANCI SPOZA EUROPY! W pociągach na Ukrainie bandy imigrantów zarobkowych z Afryki i krajów arabskich wyrzucają prawdziwych uchodźców, żeby tylko przedostać się do ciepłutkiej Europki. Agresywne grupy «książąt Orientu» napadają na bezbronne ukraińskie i polskie kobiety, rabują sklepy”. Pod materiałem tym ukazało się wiele obelżywych i nawołujących do rasistowskiej przemocy komentarzy: „Nie pierd..lić się z nimi” (wraz z emotikonem symbolizującym zaciśniętą pięść), „Kibice się nimi zaopiekują” (wraz z trzema symbolami zaciśniętej pięści), „Jechać z nimi”, „Kibice do dzieła!!!” oraz „Po to bezpieczne psy zostały wpuszczone. Nie sprawdzają im dokumentów, a nawet wpuszczają bez nich”.

**PRZEMYŚL.** 1 marca w pobliżu dworca kolejowego pseudokibice piłkarscy uzbrojeni w kije



bejsbolowe i butelki atakowali ciemnoskórych uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Agresywni mężczyźni „patrowali” w grupach ulice i wykrzykiwali ksenofobiczne hasła, między innymi „Przemyśl zawsze polski”, „Wypier...!”. Wśród nich byli kibole **Polonii Przemyśl, Czuwaju Przemyśl,**

**JKS-u Jarosław, Łady Biłgoraj i Karpat Krosno.**

Czterech napastników pobiło trzech mężczyzn pochodzących z Indii. Jeden z poszkodowanych doznał urazu ręki i wymagał pomocy lekarskiej. O zdarzeniu poinformowano policję.

O innej napaści powiadomił wolontariusz, który w Przemyślu pomagał uchodźcom. W rozmowie z dziennikarzem relacjonował: „Na ulicy spotkałem kilku uciekinierów z Ukrainy. Pytali o drogę na dworzec. Gdy pokazywałem, gdzie mają iść, zatrzymało się przy nas kilka samochodów. Przez uchylone szyby usłyszeliśmy: «Wyp...ać z Polski»”. Mężczyznom udało się uciec, ale trzech z nich i tak zostało tego dnia zaatakowanych przez kiboli. Wolontariusz opisał przebieg zajść: „Napadli ich mężczyźni z kijami bejsbolowymi i butelkami. Dwóch z nich poturbowali – pomogli im strażacy. Odprowadzili na dworzec. Przy Biedronce był trzeci z pobitych i jego koledzy. Gdy czekaliśmy na patrol, klienci sklepu zaczęli głośno komentować, że czarnoskórzy zaatakowali w Przemyślu kobietę nożem. Atmosfera gęstniała”.

Jak podało Oko.press, agresywna grupa zamaskowanych napastników zaczęła również trzech ciemnoskórych mężczyzn. Gdy reporterzy zaczęli nagrywać to zajście, jeden z bandytów krzyknął: „Dobra, nie bij ich!” i zwrócił się w stronę dziennikarzy: „Bronimy naszych kobiet!”. Okazało się, że poszkodowani to współpracownicy niemieckiego oddziału organizacji Humanity First, którzy pomagali uchodźcom z Ukrainy. Jeden z nich relacjonował: „Zatrzymali nas jacyś ludzie każący nam «wracać do pociągu» i byśmy «opuścili kraj». Zawróciliśmy, chcieliśmy



poczekać, aż ich nie będzie. Ale przyszli znowu i nas pobili”. Drugi z aktywistów dodał: „Próbowaliśmy rozmawiać z policją, żeby eskortowali nas do auta. Ale odmówili nam, mówiąc, że mamy to ryzyko wziąć na siebie”.

W wypowiedzi dla brytyjskiego dziennika „The Guardian” 22-letnia obywatelka Egiptu, studentka z Ukrainy, relacjonowała: „Byłam z przyjaciółmi, kupowałam coś do jedzenia. Ci mężczyźni przyszli i zaczęli nękać grupę mężczyzn z Nigerii. Nie pozwolili afrykańskiemu chłopcu wejść do lokalu, żeby mógł coś zjeść. Potem podeszli do nas i krzyczeli: «Wracaj do swojego kraju»”.

Bandyci obrzucili rasistowskimi wyzwiskami również studentkę pochodzącą z Sudanu. Wykrzykiwali do niej: „Czarna k..wa”.

Tego dnia także dziennikarz z Izraela został zaatakowany w pobliżu dworca przez grupę pseudokibiców.

Nagranie z kolejnym aktem agresji zostało opublikowane na jednym ze skrajnie prawicowych kont na Twitterze. Dwóch napastników zaczęło czarnoskórego mężczyznę. Przed kamerą zapowiedzieli użycie wobec niego siły: „Dobry wieczór, przemyski patrol obywatelski. Właśnie odprowadzamy pana, który chodzi po Przemyślu bez dokumentów, nie wie po co”. Nie upubliczniono dalszej części materiału.

Wydarzenia w Przemyślu były inspirowane rasistowskimi postami publikowanymi w mediach społecznościowych, przede wszystkim na Facebooku w grupie **Inżynierowie Przemyśl** (jej nazwa to szydercze określenie ciemnoskórych uchodźców z Ukrainy, podważające fakt, że wśród nich znaleźli się również studenci czy osoby z wyższym wykształceniem). Autorzy tych wpisów oskarżali przybyszów pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich o popełnianie przestępstw w Przemyślu: gwałty na kobietach, kradzieże w sklepach czy włamania do mieszkań. Tego rodzaju podburzające do przemocy i fałszywe treści na temat „ataków imigrantów z Afryki na Podkarpaciu” publikowane były również na Twitterze na profilu **Prawy Populista**, na facebookowym profilu **Przemyśl Zawsze Polski**, a także na portalu **Media Narodowe** należącym do **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza** (dotowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Z kolei na facebookowym profilu **Podkarpaccy Kibice** wydarzenia z Przemyśla zostały określone jako „akcja oczyszczania miasta”.

1 marca dr hab. **Andrzej Zapałowski**, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i przemyski radny (startował z listy **Kukiz'15**; w latach 1997-2001 był posłem na Sejm RP, a latach 2005-2009 posłem do Parlamentu Europejskiego z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**) zamieścił szereg postów podburzających do agresji i rozpowszechniających rasistowskie fake newsy. Napisał: „Jako radny Miasta Przemyśla żądam od władz mojego kraju zaprowadzenia porządku z bandytami, którzy podszywają się pod uchodźców z Ukrainy o innym kolorze skóry! Za maseczki potrafiłście porządnych ludzi rzucać po ziemi! Teraz pokażcie, że coś potraficie z bandytami. Jeżeli nie mieszkańcy miasta sami wezmą sprawy w swoje ręce!!!” oraz „Bandytom w Przemyślu to nie przejdzie. Na razie patrolują młodzi. Jak będzie trzeba włączą się starsi. Tu nie ma przestrzeni dla panoszenia się bandytów!!!”. Zamieścił także wyrazu poparcia dla sprawców przemocy: „Patrol obywatelski w Przemyślu w akcji. Brawo chłopaki!!!!” oraz „Przemyska dycha!!! Panowie

i Panie! Motywacja do uprawiania sportu to chluba!!!". Wraz z tymi wpisami udostępniał filmiki przedstawiające kiboli, którzy atakowali uchodźców.

Pod postami radnego pojawiło się wiele rasistowskich i podżegających do przemocy komentarzy, między innymi: „Gonić ścierwo bez litości bo inaczej będzie to samo co w UK i Niemczech”, „Jak tacy studenci to zrobić im ortopedę po przemysku...”, „tak trzymać, popieram, bić dziadów!!!!”, „trzeba łać”, „To na co czekać puszki na plecy, bo panowie o oliwkowej cerze mogą być niebezpieczni” i „uprawiają dyscyplinę goń czarnego po ulicach Przemysła”.

Także poseł **Konfederacji Konrad Berkowicz** rozpowszechniał niektóre rasistowskie fake newsy. 1 marca na swoim profilu na Twitterze napisał: „W Przemysłu zatrząsienie imigrantów spoza Europy. Atakują kobiety”.

Te fałszywe oskarżenia dementowała podkarpacka policja. Na Twitterze ukazało się jej oświadczenie: „Nieprawdziwe informacje o wzroście przestępczości w Przemysłu i na terenach przy granicy mogą wywoływać niepotrzebne niepokoje i negatywne reakcje wobec cudzoziemców, którzy przyjechali z Ukrainy. #StopFakeNews”.

Akty rasistowskiej przemocy, do których doszło w Przemysłu, zostały przyjęte z uznaniem przez posła **Grzegorza Brauna** z **Konfederacji**. 1 marca wieczorem oświadczył na Twitterze: „Popieram #PatroleObywatelskie w Przemysłu i nie tylko! Bezpiecznej służby życzę i spokojnej nocy”.

**WARSZAWA.** 1 marca podczas audycji wyemitowanej na własnym kanale na YouTube skrajnie prawicowy celebryta **Wojciech Cejrowski** prezentował argumenty uzasadniające decyzję o wywołaniu wojny przez Putina, odpowiedzialnością obarczając Polskę i kraje zachodnie. Cejrowski powiedział m.in., że „wcielenie Ukrainy do Unii Europejskiej” byłoby zagrożeniem dla Rosji: „poprzez te europejskie siły zbrojne [które dopiero miałyby powstać – dop. red.] Ukraina staje się krajem nuklearnym z dużą wrogą armią tuż pod nosem [...] Rosji. [Nic dziwnego – dop. red.], że [Putin] wjechał, żeby zabezpieczyć swoje przody i tyły”. Cejrowski zaatakował prezydenta USA: „Biden, którego synek pobierał na Ukrainie pieniądze za nic, a teraz Biden popiera Ukrainę, bo wie, że tam są dowody na jego syna. Biden będzie popierał Ukrainę przeciwko Rosji, co jest niebezpieczne dla całego świata”.

Podobne poglądy Cejrowski wyrażał jeszcze przed wybuchem wojny, m.in. 19 lutego na antenie **Radia Wnet** w rozmowie z **Krzysztofem Skowrońskim**, szefem radia i prezesem **Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich**: „Na tej wojnie i na podjudzaniu do wojny zależy bardziej Bidenowi niż Putinowi. Celem Putina jest Ukraina, a nie wojna, a celem Bidena jest wojna”. Skowroński nie zareagował na te słowa. W innej audycji w Radiu Wnet (z 9 lutego) Cejrowski w następujący sposób skomentował informację o tym, że w Warszawie mieszka 100 tysięcy Ukraińców: „Powinniśmy się szybko pozbyć tego problemu, bo to jest wyciek pieniędzy za granicę. I powinniśmy oddać te miejsca pracy Polakom. [...] Jeżeli w Warszawie jest choć jeden bezrobotny, to oznacza, że jest o jednego Ukraińca za dużo”.

W związku ze skandalicznymi wypowiedziami Cejrowskiego, w kilku przypadkach organizatorzy odwołali jego zaplanowane spotkania we Wrocławiu (Multikino), Poznaniu (Uniwersytet Medyczny oraz Multikino), Krakowie (Multikino) i Łodzi (Teatr Jaracza).

**WARSZAWA.** 1 marca i w kolejnych dniach prof. dr hab. **Adam Wielomski** (wykładowca Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, współpracownik tygodnika „Najwyższy Czas!”) zamieścił na Twitterze wpisy promujące ksenofobiczne teorie spiskowe i krytykujące pomoc udzielaną uchodźcom z Ukrainy. Napisał: „Koronosceptycy b. często wykazują postawy ukrainosceptyczne. Dlaczego? Dlatego, że obydwie zbiory mają wspólną cechę: kompletny brak zaufania dla wielkich mass-mediów, tego co się w nich mówi i do rządzącej klasy politycznej” (1 marca). Ponadto Wielomski w reakcji na informację o tym, że do Polskiej Ligi Hokejowej mogłyby dołączyć kluby z Ukrainy oświadczył: „Czy doszło do stworzenia jakiegoś wspólnego państwa polsko-ukraińskiego, a co mi przeleciało w natłoku wiadomości? Jako zwolennik państwa narodowego oczywiście jestem tej inicjatywie przeciwny” (17 marca). Z kolei odnosząc się do zapowiedzi medialnych, że ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy miałaby obejmować również uchodźców, którzy dotarli z Ukrainy przez Rumunię i Mołdawię, Wielomski desperował: „Czy ktoś mi wyjaśni w sposób racjonalny, o co tutaj chodzi? To jest dalej pomoc uchodźcom, którzy znaleźli się w granicach RP, uciekając przed wojną, czy planowe i masowe ściąganie kilku milionów ludzi do Polski?” (18 marca).

**CHEŁM.** Na początku marca 39-letniemu mieszkańcowi miasta postawiono zarzut nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym wobec uchodźców z Ukrainy. Jak poinformowała na Twitterze policja, mężczyzna zamieszczał wpisy o takim charakterze na jednym z portali społecznościowych. Mobilizował w nich do przemocy i sam wyrażał gotowość przyłączenia się do napastników: „Jechać z tymi [słowo niecenzuralne]. Panowie! dajcie znać, czy trzeba wam pomóc? Chętnie przyjadę i ja do was” oraz „Jazda z nimi. Zosin/Dorohusk dajcie priv, jak ktoś się tam mobilizuje”.

**WARSZAWA.** 2 marca radca prawny **Paweł Budrewicz** (prezes zarządu warszawskiego stowarzyszenia „Lubię Miasto” i ekspert Centrum im. Adama Smitha) zamieścił na profilu na LinkedIn oraz na swoim blogu komentarz, w którym potępił pomoc udzielaną przybywającym do Polski uchodźcom z ogarniętej wojną Ukrainy. Oświadczył: „Pierwszą decyzją powinno być zamknięcie polskiej granicy dla ukraińskich uchodźców”.

**OŚWIĘCIM.** 2 marca Stowarzyszenie Romów w Polsce opublikowało oświadczenie w sprawie sytuacji ukraińskich uchodźców romskiego pochodzenia, którzy dotarli do Polski. Powiadomiono w nim o aktach dyskryminacji wobec Romów i odmawianiu im pomocy. W komunikacie tym podkreślono: „Obywatele polscy spontanicznie reagując na potrzeby uchodźców, organizują ich transport oraz miejsce zamieszkania w Polsce. Ta niezwykle ludzka reakcja, niestety, nie dotyczy mniejszości romskiej, o czym poinformowali nas przedstawiciele uchodźców romskich”.

O przypadkach odmawiania pomocy Romom przybywającym z Ukrainy poinformował też 11 marca w wypowiedzi dla mediów Jerzy Marcol, dyrektor Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego z Ustronia. Stwierdził między innymi, że siedmioosobowej romskiej rodzinie, która przedostała się do Polski przez przejście w Budomierzu, kilkukrotnie odmówiono noclegu. „Usłyszeliśmy żądanie potwierdzenia, że na pewno przekroczyli granicę po 24 lutego i nie udają, że są uchodźcami wojennymi. Ktoś inny wprost tego powiedzieć nie chce, ale między wierszami słyhać, że się boi, że to uchodźcy, których długo będzie mieć na głowie, bo nie znajdują pracy. Udało się wreszcie znaleźć miejsce, cudem” – relacjonował.

**WARSZAWA.** 2 marca w programie *Dzień dobry TVN* fotomodelka Monika Miller poinformowała o ksenofobicznych wyzwiskach i groźbach, jakie otrzymuje ze względu na swoje ukraińskie pochodzenie (urodziła się w Kamieńcu Podolskim w obwodzie chmielnickim, jej matka jest Ukrainką). Relacjonowała: „Czytam komentarze, że to wstyd, że jestem Ukrainką [...], Polska to nie jest mój kraj i powinnam być wdzięczna, że Polacy pomagają Ukraińcom. W skrócie komunikat jest taki, że jak coś mi się nie podoba, to mam wracać do swojego kraju, bo i tak zbombardują moje miasto i rozstrzelają mi rodzinę. Zresztą, ludzie piszą mi wprost, że mam wracać do Ukrainy, bo jakby coś mi się stało, to nikomu nie byłoby żal”. Miller powiedziała również, że także przed wybuchem wojny w Ukrainie internauci publikowali na jej temat pełne nienawiści komentarze ze względu na jej pochodzenie.

**TORUŃ.** 3 marca na antenie **Radia Maryja** o. **Tadeusz Rydzyk** wygłosił komentarze wzbudzające niechęć do uchodźców pochodzących z Ukrainy i z innych krajów. Oświadczył: „Obawiam się, żeby razem z uchodźcami wojennymi przybyli ci, którzy nie powinni być w Polsce, przed którymi broniliśmy się. Nie wyszło w 2015 roku, jak chcieli iluś nam ściągnąć, otworzyć granice [...], to mówili ci niepolscy Polacy”. I kontynuował swoją opartą na insynuacjach i teoriach spiskowych tyradę: „Wczoraj czytałem, że 250 czy 270 tysięcy Ukraińców przyszło, a wszystkich pół miliona. Czyli ta reszta to kto? Czy to nie ci, którzy nie dostali się w 2015 roku, czy teraz się nie dostali przez granicę białorusko-polską? Trzeba na to uważać. Tu bym bardzo, bardzo bym uważał. [...] Dzisiaj słyszę, że bardzo wielu Hindusów wyleciało z Ukrainy do Indii, że ich ściągają. Nie wiem, na pewno trzeba tu uważać, pilnować. I tu bym przestrzegał, bo to będzie destabilizowanie Polski”.

**WARSZAWA.** 3 marca na kanale **wRealu24** na YouTube **Krzysztof Lech Łuksza** po raz kolejny wygłosił ksenofobiczne stwierdzenia na temat ukraińskich uchodźców. Skrytykował udzielaną im pomoc i rozprawiał o ich rzekomych przywilejach: „Kto za to zapłaci, do kiedy to będzie trwać i czy nie będzie tak, że niedługo już Ukraińców będzie się przepuszczać w kolejkach przed Polakami. Zdaje się, że w urzędach już tak jest”. Oświadczył również: „Teraz w Polsce i na Ukrainie ma być inna kultura, nie polska, nie łacińska, tylko ma być antykultura. I nie oszukujmy się, jeżeli Ukraina by została wprzęgnięta w struktury Zachodu, to te antykulturkowe maszyny zaczęłyby działać, już zaczęły działać”.



**WARSZAWA.** 3 marca na portalu **nacjonalista.pl**, związanym ze skrajnie prawicową partią **Narodowe Odrodzenie Polski**, ukazał się artykuł jednego z ideologów tej formacji, **Ronalda Laseckiego** (jego teksty ukazywały się m.in. w faszystującym piśmie „**Templum Novum**”, jest współpracownikiem Instytutu Spraw Obywatelskich), w którym wyraził poparcie dla Rosji w wojnie toczony przeciwko Ukrainie: „Ukraina musi zostać zmuszona do kapitulacji. Jej rządząca oligarchia pozbawiona władzy. Wpływy zachodnie muszą zostać z Ukrainy całkowicie wyeliminowane, a kraj ten być w pełni chroniony przed zachodnią penetracją”. Wbrew informacjom o zbrodniach wojennych podkreślił rzekome „[...] starania Rosji, by minimalizować niepotrzebne cierpienia Ukraińców. Jest to jednak wojna, a na wojnie przelew krwi jest

nieuchronny”. Lasecki przedstawił również opinię o pozytywnych rezultatach wojny w kontekście ostatecznej rozprawy z dysydentami w samej Rosji: „Ta cena może okazać się jednak dla Rosji ceną uzdrowienia. Agresja na Ukrainę – jeśli zwieńczona zostanie powodzeniem – będzie końcem rosyjskiego okcydentalizmu, zatem również końcem rosyjskiego liberalizmu. [...] cywilizacyjne i ekonomiczne uzależnienie Rosji od Zachodu, straci rację bytu”. Wyraził ponadto „nadzieję na oczyszczenie przestrzeni eurazjatyckiej z zachodnich toksyn również na płaszczyźnie kulturowej. [...] Wojna z Ukrainą, jeśli zakończy się powodzeniem, może być dla Rosji historycznym i cywilizacyjnym katharsis”.

**WARSZAWA.** 4 marca w hotelu **Regent** u zbiegu Spacerowej i Belwederskiej personel odmówił małżeństwu z Rosji (kobieta była w ciąży) udostępnienia zarezerwowanego przez nich pokoju. W recepcji poinformowano ich, że hotel ma „zakaz obsługiwanego Rosjan”. Sytuację tę opisał w mediach polski współpracownik Rosjanina: „Igor i Olga od 2 marca byli w trasie, przemieszczając się samochodem z Sankt Petersburga w kierunku granicy polsko-ukraińskiej. Wieźli swoją ukraińską przyjaciółkę, której nieletni syn pozostał sam w domu na terenie obszaru działań wojennych po mobilizacji ojca do armii ukraińskiej. Po dostarczeniu znajomej na granicę, śmiertelnie zmęczeni, po kilku bezsennych nocach spędzonych w podróży, 4 marca udali się do hotelu”. I dalej: „Z powodów politycznych/narodowościowych odmówiono zakwaterowania ciężarnej kobiecie, w żaden sposób niezaangażowanej politycznie, która trzy doby spędziła w samochodzie, pomagając swojej ukraińskiej przyjaciółce”. Hotel Regent od 2021 roku jest własnością konsorcjum państwowych spółek: Polskiego Holdingu Hotelowego oraz Polskiego Holdingu Nieruchomości. Biuro prasowe PHH oświadczyło, że w hotelach należących do konsorcjum „nie ma żadnego zakazu dotyczącego przyjmowania gości z Rosji”, a „ten przykry incydent był wynikiem nieporozumienia”.

**LUBLIN.** 4 marca policja poinformowała, że zatrzymano czterech mężczyzn, którzy na portalach społecznościowych nawoływali do przestępstw z nienawiści i ataków na uchodźców z Ukrainy oraz Bliskiego Wschodu. Powielając fake newsy na temat rzekomego zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców województwa lubelskiego, apelowali o organizowanie się do „patrolowania miejscowości przygranicznych” oraz „zjednoczenia sił w celu oczyszczania miasta”. Zatrzymani zostali: 29-letni mieszkaniec gminy Wąwolnica (zamieścił wulgarny wpis, w którym publicznie znieważał i nawoływał do nienawiści wobec osób pochodzących z Bliskiego Wschodu), 35-letniego mieszkańca gminy Mełgiew, 30-letniego mieszkańca gminy Tyszowce (który w grupie społecznościowej opublikował wpis propagujący mowę nienawiści) oraz 26-letniego mieszkańca gminy Kamień (zamieścił wpisy nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym wobec uchodźców z Ukrainy oraz Bliskiego Wschodu).

**WARSZAWA.** 4 marca **Marcin Rola** i **Piotr Szlachetowicz** z kanału **wRealu24** (telewizja internetowa na YouTube) prowadzili transmisję na żywo z Przemysła z okolic dworca głównego. Rozpowszechniali fałszywe informacje na temat rzekomych fizycznych ataków ze strony uchodźców wojennych, którzy nie są obywatelami Ukrainy. Rola określił ich jako „ludzi o innej karnacji skóry niż europejska” (sic!) i wbrew komunikatom policji oświadczył, że „dochodzi do napastowania kobiet”. W trakcie rozmowy przed kamerą ze Szlachetowiczem jego „znajoma z Podkarpacia”, **Krystyna**, powieliała fake newsy o tym, że osoby te „atakowały mieszkańców Przemysła” i pochwałała bandytów (nazwała ich „nieocenionymi kibicami”), którzy dopuścili się przemocy względem ciemnoskórych uchodźców.



**WARSZAWA.** 5 marca dyspozytor medyczny odmówił wysłania karetki pogotowia do ukraińskiej uchodźczynie w zaawansowanej ciąży, która skarżyła się na mocny ból brzucha (poprzedniego dnia poparzyła się gorącym napojem). Kobieta przebywała w hali Dworca Zachodniego, w punkcie pomocy uchodźcom. Na numer alarmowy zadzwonił pracownik socjalny. Dyspozytor stwierdził, że poparzenie nie jest stanem zagrażającym życiu i polecił, żeby Ukrainka udała się na izbę przyjęć. Ostatecznie karetkę wezwali pełniący służbę na dworcu policjanci. W szpitalu natychmiast przeprowadzono operację (poród przez cesarskie cięcie). Jak podały stołeczne media, „według słów lekarza, o życiu kobiety i jej dziecka zadecydowało 15 minut”. W sprawie obsługującego zgłoszenia pracownika Dyspozytorni Medycznej w Warszawie zostało wszczęte postępowanie. O jego wynikach poinformowała 1 kwietnia Ewa Filipowicz, rzeczniczka wojewody mazowieckiego: „Ze szczegółowej analizy zgłoszenia wynika, że wywiad został przeprowadzony przez dyspozytora medycznego, ale był on niepełny. Pracownik, który odmówił wysłania ZRM, został ukarany zgodnie z Kodeksem Pracy” (nie podano do wiadomości publicznej więcej szczegółów w sprawie).

**SULEJÓWEK.** 6 marca na stacji kolejowej w tej znajdującej się w powiecie mińskim miejscowości „nieznani sprawcy” zniszczyli szklane gabloty, na których wisały komunikaty witające uchodźców z Ukrainy. O zdarzeniu tym poinformował na Twitterze prof. Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego.



**WARSZAWA.** 6 marca Ola Kaczorek, aktywistka LGBT, poinformowała na Twitterze o dyskryminującym ogłoszeniu, które ktoś umieścił na drzwiach budynku biurowego Pańska Corner. Widniał na nim komunikat: „Wstęp wzbroniony osobom narodowości rosyjskiej”.

**GNIEZNO.** 7 marca lokalne media poinformowały, że ksiądz **Jacek Orlik**, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego, dopuścił się dyskryminacji względem prawosławnych uchodźców z Ukrainy. Gdy jedna z mieszanek Gniezna zwróciła się do niego z prośbą o pomoc i udzielenie noclegu członkom rodziny uciekającej z Ukrainy, otrzymała od księdza... listę warunków, jakie muszą spełnić. Wśród nich znalazł się wymóg, aby była to „rodzina rzymsko-katolicka lub greko-katolicka”. Kobieta odpowiedziała na tę wiadomość: „Chodzi o życie, o ratunek. To teraz mam im powiedzieć, że z prawosławnej mają przejść na katolicką wiarę? Bóg jest jeden”. Tę korespondencję z proboszczem Orlikiem upublicznił Artur Kuczma, miejski radny z Gniezna (Polska 2050). Poinformował również, że kilka innych osób otrzymało od księdza podobną odpowiedź w sprawie noclegu dla uchodźców. W jednym przypadku wprost odmówił on udzielenia pomocy Ukraińcom ze względu na ich wyznanie prawosławne.

**WARSZAWA.** 7 marca na kanale **wRealu 24** na YouTube prowadzący **Piotr Szlachtowicz** oraz jego rozmówca **Wojciech Sumliński** (twórca filmu **Powrót do Jedwabnego**, w którym podważał odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem) po raz kolejny podsycali uprzedzenia wobec Ukraińców i wygłaszali antysemityczne teorie spiskowe. Szlachtowicz oświadczył: „Tożsamość kraju, Ukrainy, jest zbudowana na banderyzmie, a mam takie wrażenie, że w ogóle Polacy o tym zapomnieli”. Sumliński w odpowiedzi wygłosił taką oto tyradę: „W XIII, XIV wieku, kiedy Żydzi byli paleni na stosach w Niemczech, w Hiszpanii przyjmowaliśmy ich tysiącami tu w

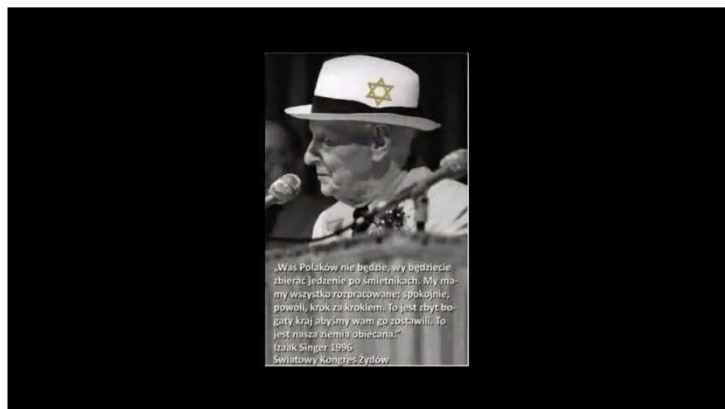
Polsce. [...] Ci, którzy przyjmowali Żydów, nie ponieśli konsekwencji, ponieśli następne pokolenia i w jakiejś mierze ponosimy do dziś. [...] Płaciliśmy za to przez setki lat, bo oni zawsze sprzymierzali się z naszymi najeźdźcami, w czasie rozbiorów, w czasie najazdów rosyjskich, sowieckich. Do dzisiaj, można powiedzieć, płacimy za to cenę”. Dalej Sumliński przestrzegał przed rzekomym zagrożeniem ze strony uchodźców z Ukrainy: „Uczmy się z historii, te dwa nasze narody na jednej ziemi to było morze krwi, morze nieszczęść. [...] Jeżeli my dopuścimy do sytuacji, w której rzeczywiście, ja nie wiem ile, bo to może być pięć, trzy, cztery, padają różne cyfry, miliony ludzi i rzeczywiście większość z tych ludzi miałaby tutaj zostać; moje pokolenie za to nie zapłaci być może, ja mam 53 lata, ale pokolenie moich dzieci”. W dalszej części programu Sumliński w sobie tylko właściwy sposób powiązał antysemitki i antyszczepionkowe teorie spiskowe z kontekstem wojny przeciwko Ukrainie: „Dla mnie COVID-19, szaleństwo globalistów, Gatesów, Rothschildów, Rockefellerów, zresztą wszyscy mają żydowskie pochodzenie, nie bójmy się też tego mówić, że to oni przebudowują nam świat, oni to do tego zmierzają i na to nakłada się takie działanie jak działanie **Putina**, w zasadzie bym powiedział rosyjsko-chińskie”.

**SZCZECIN.** 8 marca na kanale **Zielarz Polska** na **YouTube** **Marta Trzcńska** („dyplomowany fitoterapeuta”, deklarująca się jako zwolenniczka Jerzego Zięby – propagatora pseudonauki) opublikowała nagranie pt. **Dość kur..A pomocy dla ukr..Iny!!! Bezmyślni hipokryci! Konia trojańskiego nie widzicie?** W uderzająco wulgarny i obraźliwy sposób wypowiadała się w nim



o Ukraińcach i wszystkich, którzy udzielają im pomocy. Oto wybrane fragmenty jej tyrady: „Hipokryci, k...wa zajeb...ni, dla Ukrainy dajecie wszystko za darmo, bo wam telewizja tak kazała. [...] Mam nadzieję, że właśnie ci, którzy teraz niosą tą pomoc z dobrego serca, że to k...wa właśnie wy za to zapłacicie najbardziej” oraz „Wy się sami musicie pozabijać, a ci Ukraińcy, których przyjeśliście pod swój dach, wam w tym pomogą,

no poczekajmy jeszcze kilka tygodni, zobaczymy”. Trzcńska rozpowszechniała także antysemitki teorie spiskowe w kontekście wojny przeciwko Ukrainie: „Tych ludzi upchnąć w barakach, żeby im nie było za dobrze, żeby nie chcieli tutaj zostać, tylko jak się skończy wojna, żeby wrócili do siebie. A ja jestem pewna, że ci ludzie do siebie nie wrócą dlatego, że na tych terenach, na których jest wojna, te tereny mają inne przeznaczenie” (w tym czasie na ekranie ukazała się grafika z wizerunkiem Isaaca Bashevisa Singera, żydowskiego pisarza i noblisty, w kapeluszu z doklejoną gwiazdą Dawida. Do jego zdjęcia dołączono pogardliwe wobec Polaków słowa, które rzekomo miał on wypowiedzieć w trakcie Światowego Kongresu Żydów w 1996 roku: „Was, Polaków, nie będzie. Wy będziecie zbierać jedzenie po śmietnikach. My mamy wszystko rozpracowane. Spokojnie, powoli, krok za krokiem. To jest zbyt bogaty kraj, żebyśmy wam go zostawili. To jest nasza Ziemia Obiecana”. Tymczasem Singer zmarł w 1991 roku. Twórcy tej



grafiki prawdopodobnie pomylili Isaaca Bashevisa Singera z Israelem Singerem – byłym sekretarzem generalnym Światowego Kongresu Żydów. Nie ma żadnych dowodów, że wypowiedział on w 1996 roku przytoczone słowa). Nagranie Trzczińskiej uzyskało w ciągu miesiąca ponad 76 tys. wyświetleń.

**WARSZAWA.** 8 marca w rozmowie na kanale **wRealu24** na YouTube **Krzysztof Baliński**, były ambasador Polski w Syrii, wygłosił antysemickie teorie spiskowe na temat wojny w Ukrainie. Stwierdził: „Nasi starsi bracia [Żydzi – dop. red.] mają od bardzo dawna, a właściwie od końca XIX wieku, zakusy na utworzenie w tym regionie, to znaczy głównie na dawnych terenach Polski, na Kresach, które dzisiaj należą do Ukrainy, czegoś, co sami nazywali Judeopolonią”. I dalej Baliński snuł taką oto wizję: „Adam Michnik [...] powiedział, że jego marzeniem jest utworzenie wspólnego państwa ukraińsko-polskiego, które nazwał Ukr-Pol. Dzisiaj można by tę nazwę rozwinąć i nadać temu projektowi nazwę Ukrapolin [Polin po hebrajsku oznacza Polskę - dop. red.]”.

**WARSZAWA.** 8 marca w rozmowie na kanale **wRealu 24** na YouTube **Marcin Rola** i poseł **Grzegorz Braun z Konfederacji** rozprawiali o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców kosztem Polaków. Braun powiedział m.in.: „Czy to się godzi, żeby obywatel polski był obywatelem gorszego sortu? Czy to się godzi, żeby Polacy byli obywatelami drugiej kategorii we własnym kraju? [...] Setki tysięcy, dzisiaj już ponad milion, w perspektywie następnych tygodni następne miliony ludzi [uchodźców], którzy zmieniają, nazwijmy to krajobraz kulturowy w Polsce, już zmienili”. Dalej Braun w antysemicki sposób odniósł się do kwestii pomocy udzielanej ukraińskim uchodźcom przez Izrael, zrównując działania państwa żydowskiego z nazizmem: „Sami segregują Żydzi przybyszów u siebie i odsyłają tych, którzy nie wykazali, że mają rdzenne korzenie. [...] przeprowadzają selekcję jak na rampie oświęcimskiej”.

**WARSZAWA.** 9 marca na YouTube na kanale **Media Narodowe** ukazał się propagandowy materiał video na temat rzekomego wyrachowania i przywilejów Ukraińców kosztem Polaków. Mężczyzna, który twierdził, że przyjechał do Polski z Ukrainy w 2014 roku, wygłosił tyradę (składającą się z pojedynczych, zmontowanych w większą całość zdań) skierowaną do Ukraińców: „Wy sobie tutaj zęby przyjechaliście leczyć? [...] Wy przyjechaliście i myślicie, że Wam wszystko wolno? [...] Wy przyjechaliście tutaj i myślicie, że jesteście Kozakami? Tak, wy tutaj nasracie i sobie pojedziecie. [...] [Dlaczego przyjechali do Polski – dop. red.] Ukraińcy z zachodniej Ukrainy – przecież tam się nic nie dzieje. [...] Przepraszam, że w Ukrainie mieszkają tacy ludzie”.

Media Narodowe należą do **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza**, które wraz ze **Stowarzyszeniem Straż Narodowa** otrzymało w 2021 roku z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotacje o łącznej wartości 3 mln złotych. Dotacja przyznana na Media Narodowe wynosiła ponad 198 tys. złotych.

**WARSZAWA.** 9 marca w programie emitowanym na kanale **wRealu24** na YouTube **Marcin Rola** podsycił negatywne emocje wobec uchodźców z Ukrainy i rozpowszechniał fałszywe informacje na ich temat. Oznajmił między innymi: „My, Polacy, będziemy musieli bardzo mocno pracować dzień i noc, by jeszcze utrzymać uchodźców”. I dalej pogardliwie rozprawiał o przybyłych Ukraińcach: „Tylko wiecie, ja jestem ciekaw, czy jak ten owczy pęd się skończy, jak zobaczymy [...] [że] przeszkadza nam ta osoba z drugiego pokoju, którą przyjęliśmy a teraz nagle nam

śmierdzi, bo zajmuje nam łazienkę i lata nam po chałupie...”. Rola powielał też dezinformację o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców: „A tu mamy na dzień dobry PESEL – cyk, darmowa służba zdrowia – cyk, przywileje dla przedsiębiorców – cyk, jakieś zakładanie firmy, brak podatków, 500 plus, 300 plus, jakieś wyprawki dla dzieci” oraz „Może powinienem sobie załatwić papiery uchodźcy, nie będę płacił podatku, będę miał wszystko za frajer, może jeszcze mieszkanko dostanę”. Wreszcie Rola fałszywie insynuował zagrożenie polityczne ze strony ukraińskich uchodźców: „To ja się pytam co, zaraz będą prawa wyborcze, nie, serio się pytam, bo PESEL czyli rozumiem, że dany osobnik staje się od razu, na dzień dobry, obywatelem”.

**WROCLAW.** 9 marca policja zatrzymała 49-letniego mieszkańca miasta podejrzanego o zgwałcenie 19-latkę z Ukrainy, której za pośrednictwem portalu internetowego zaproponował pomoc. „Na szczególne potępienie zasługuje fakt, że kobieta ta była w trudnej sytuacji życiowej – uciekła z objętej wojną Ukrainy, nie znała języka polskiego, nie znała miasta i nigdy nie była w Polsce. Zaufała mężczyźnie, który obiecał jej pomoc i dać schronienie. Niestety, wszystko to okazało się perfidną manipulacją ze strony 49-latkę” – poinformowała w komunikacie prasowym policja. **Krzysztofowi J.** postawiono zarzuty gwałtu i wykorzystania seksualnego kobiety. Prowadząca śledztwo Prokuratura Rejonowa Wrocław-Fabryczna skierowała wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące, ale został on odrzucony przez sąd. Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny. 16 marca prokuratura złożyła zażalenie na decyzję sądu. 24 marca Sąd we Wrocławiu wydał decyzję o niezwłocznym doprowadzeniu do aresztu Krzysztofa J.

**WARSZAWA.** 10 marca na YouTube **Monika Jaruzelska** (radna m. st. Warszawy) przeprowadziła w willi gen. Wojciecha Jaruzelskiego ponadpółtorogodzinną rozmowę z **Łukaszem Warzechą** (publicysta tygodnika „Do Rzeczy”), która była poświęcona głównie rzekomemu zagrożeniu ze strony ukraińskich uchodźców. Warzecha stwierdził: „Jesteśmy w sytuacji, kiedy z punktu widzenia zarządzających państwem konieczne jest dokonywanie wyboru pomiędzy własnymi obywatelami a kimś innym. [...] Ci nieszczęśliwi Ukraińcy przeżywają straszną tragedię, ale tu jest Polska, Polską rządzą polscy politycy i oni mają dbać o polskich obywateli” (Jaruzelska wyraziła aprobatę dla tych słów). I dalej Warzecha przestrzegał: „Polska zostanie zdruzgotana gospodarczo, prawdopodobnie z ogromnymi napięciami społecznymi, z tą mniejszością ukraińską wzmocnioną kilkakrotnie i wtedy mamy masową emigrację młodych ludzi – i to jest nieszczęście dla Polski”. W trakcie rozmowy publicysta „Do Rzeczy” narzekał również na obecność uchodźców na warszawskim Dworcu Centralnym i Dworcu Zachodnim. Stwierdził: „Przecież to są dworce, z których Polacy też chcą korzystać”, na co Jaruzelska odpowiedziała: „No właśnie, na przykład jeśli dojeżdżają do pracy”. Prowadząca wyraziła też uznanie dla niedawnych nieprzychylnych wypowiedzi Warzechy o uchodźcach: „Pan był w awangardzie i za to się panu dostaje cały czas, ale myślę, że to wkrótce będzie głos wiodący”. W dalszej części programu Warzecha tak wyraził się o uchodźcach z Ukrainy: „To nie są ludzie, którzy specjalnie przyjeżdżają po to, żeby ciężko pracować. [...] To są i pracowici ludzie, ale to są też złodzieje, męty, i tak dalej”.

**WROCLAW.** 10 marca Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane, że na filarze pod mostem Warszawskim „nieznani sprawcy” umieścili napis o treści antyukraińskiej. Widniały na nim słowa: „Banderowskie k...wy”.

**WARSZAWA.** 11 marca na antenie **TV Republika** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** wygłosił kuriozalne opinie na temat wojny na Ukrainie. Relatywizując zbrodniczą agresję, między innymi stwierdził, że stosunek Unii Europejskiej do Polski w sprawach praworządności jest w istocie identyczny do agresji Rosji przeciwko Ukrainie, dodał również: „Jak ja zazdroszczę Ukraińcom w tej chwili, oczywiście kraj traktowany przez bandytów, przez barbarzyńców, ale tam nie ma Platformy Obywatelskiej! Tam nie ma takich Spurków, Kohutów, Lewandowskich”. W tej samej audycji Ziemkiewicz przestrzegał przed przyjmowaniem do Polski uchodźców pochodzenia innego niż ukraińskie (nawiązał w ten sposób do sytuacji na polsko-białoruskiej granicy), mówiąc o nich „te tłumy barczystych Ahmedów” (pogardliwie o uchodźcach będących muzułmanami).

**KRAKÓW.** 12 marca na Dworcu Głównym PKP jedna z pasażerek awanturowała się w publicznej toalecie, wykrzykując, że za skorzystanie „musi płacić trzy złote, a Ukraińcy mają bezpłatnie”. O zdarzeniu tym poinformował na Twitterze dziennikarz Wojciech Czuchnowski. Dodał również gorzki komentarz, iż kobietę pouczono, że jeśli jej dom zostanie zbombardowany, „też będzie miała WC za darmo”.

**WARSZAWA.** 12 marca na placu Zamkowym odbył się wiec poparcia dla antysemitów i patostreamerów: **Wojciecha Olszańskiego** i **Marcina Osadowskiego**, przebywających w areszcie tymczasowym w związku z kierowaniem gróźb karalnych pod adresem posłów. Uczestnicy warszawskiej demonstracji wygłosili antyukraińskie i antysemitowskie przemówienia.



**Nabil Al Malazi**, wiceprzewodniczący skrajnie prawicowej partii **Polska Patriotyczna**, pochwałał wojnę przeciwko Ukrainie: „Rosja działa zgodnie ze swoimi interesami. Celem tej interwencji jest neutralizacja Ukrainy, żadna okupacja”. Negował przy tym rosyjskie zbrodnie wojenne i zaprzeczał, że były prowadzone ataki na ludność cywilną. Propagował też antysemitowską teorię spiskową, mówiącą o tym, że w Polsce i zachodniej Ukrainie ma zostać „zainstalowany twór syjonistyczny, który będzie tutaj rządził”. Al Malazi rozsiewał też fake newsy wzbudzające wrogość wobec Ukraińców przybywających do Polski: „Wyganiają starców z domu starców, żeby tam umieścić uchodźców”.

W podobny sposób wypowiedział się niejaki **Piotr Kędra**, który opowiadał o rzekomych przywilejach dla Ukraińców i „degradacji Polaków do obywateli drugiej kategorii”. Z emfazą zwrócił się do zgromadzonych: „Czy długo będziemy czekać, aż Polacy będą zwalniani z pracy, a na ich miejsce będą zatrudniani Ukraińcy bez kwalifikacji?”.

Inny z uczestników demonstracji, przedstawiony jako „kamrat **Jędrzej z Bydgoskiego Kamractwa Rodaków**” w swoim przemówieniu określił rosyjską agresję militarną jako „interwencję porządkową na Ukrainie”.

Były warszawski radny **Rafał Mossakowski**, lider **Centrum Edukacyjnego Polska** (znanego z propagowania antysemityzmu), snuł teorie spiskowe na temat przyczyn wybuchu wojny:



„Głównym podżegaczem wojennym jest wielki i mały szatan: wielki szatan, czyli Stany Zjednoczone, i mały szatan, czyli Państwo Izrael, w skrócie USrael. [...] Żadnych wojen za USrael!”. Przedstawił kuriozalną antysemitką wizję przyszłych wydarzeń: „Ta wojna ma wiele kontekstów żydowskich. [...] Na Ukrainie ma powstać Niebiańska Jerozolima w roku 2022. [...] Ta wojna, dlatego, że są takie plany, o których się nikomu nie mówi, jest jedną, wielką manipulacją”. I dalej: „Obywatele państwa położonego w Palestynie mają wracać do Polin [w języku hebrajskim słowo to oznacza Polskę – dop. red.]. [...] Polin to są te obszary w znacznej mierze ukraińskie, gdzie ta nacja chce wrócić”. Wykrzykiwał też obelgi pod adresem redaktora „Gazety Wyborczej” Adama Michnika: „My dopniemy swego celu, Adam Michnik w Izraelu”. O przybywających do Polski ukraińskich uchodźcach powiedział, że „to jest podmiana narodu”.

Na demonstracji przemawiał też **Tobiasz Żuchewicz**, który potępiał uciekających przed wojną Ukraińców: „Jak łatwo opuszczacie swój kraj! Dlaczego?”. Powielał też proputinowską propagandę i nawoływał: „Ukraińcy, zostańcie w domu, wezwijcie swój rząd do zaprzestania wojny. [...] Oddajcie Krym!”. Ponadto według niego przybycie ukraińskich uchodźców miałoby świadczyć o tym, że Zachód w Polsce „przeprowadza podmianę etniczną”.

Jako ostatni wystąpił **Piotr Rybak** (wielokrotnie skazywany za nawoływanie do nienawiści), który także wzniewał nastroje niechęci wobec Ukraińców. Stwierdził: „Dzisiaj w Polsce wszyscy mają prawa, tylko nie Polacy”.

W czasie demonstracji zgromadzony tłum wielokrotnie skandował hasło „Śmierć wrogom ojczyzny”, nawołujące do przemocy motywowanej ideologicznie.

Zgromadzenie trwało ponad dwie godziny, a policja nie interweniowała.

**SZCZECIN.** 13 marca **Małgorzata Jacyna-Witt**, przewodnicząca klubu radnych **Prawa i Sprawiedliwości** w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, udostępniła na Twitterze wpis, w którym o Janinie Ochojskiej, działaczce na rzecz praw człowieka i posłance do Parlamentu Europejskiego, napisano: „ta zakłamana kur...w pracuje na zlecenie”. Jacyna-Witt, odpowiadając na pytanie jednej z internautek, dlaczego popiera takie treści, odpowiedziała: „sama nie nazwałam, bo mi nie wypada, ale wypada mi polubić”. Janina Ochojska wielokrotnie w wypowiedziach publicznych dopominała się o udzielenie pomocy uchodźcom na polsko-białoruskiej granicy, także po wybuchu wojny Rosji przeciwko Ukrainie. 8 marca podczas posiedzenia Parlamentu Europejskiego posłanka powiedziała: „Pomoc jest obecnie zarezerwowana tylko dla niektórych uchodźców. Tych bliższych kulturowo, mówiących podobnym językiem. Pomaganie innym migrantom proszącym o ochronę międzynarodową na granicy białoruskiej jest kryminalizowane, a osoby udzielające takiego wsparcia prześladowane”. 13 marca na Twitterze Jacyna-Witt nazwała Ochojską „polonofobką”, a 14 marca „podłą babą”. Obydwa komentarze stanowiły reakcję radnej na wypowiedzi Ochojskiej o konieczności pomagania wszystkim uchodźcom bez względu na ich pochodzenie czy kolor skóry. Z kolei 19 marca Jacyna-Witt opublikowała na Twitterze wpis o zabarwieniu rasistowskim: „Polacy przyjęli uchodźców z Ukrainy do swoich domów. Czy myślicie, że tak samo przyjęliby socjalnych nachodźców z Afryki?... Mamy wielkie serca i duży rozum”.

**WARSZAWA.** 14 marca poseł **Konfederacji Grzegorz Braun**, odwołując się do ksenofobicznych i antysemickich teorii spiskowych, potępił wywieszenie w Sejmie flagi Ukrainy na znak solidarności z ofiarami agresji. Braun zamieścił na Twitterze następujące słowa: „Czy to już Ukro-Polin [Polin po hebrajsku oznacza Polskę – dop. red.]? Kto tu jest gospodarzem? ”. Polityk dołączył do tego wpisu zdjęcie z Sejmu z widocznymi flagami Polski i Ukrainy, na którym pozował razem z **Romanem Fritzem**, wiceprezesem partii Brauna **Konfederacja Korony Polskiej**.

**WARSZAWA.** 14 marca stołeczne media poinformowały, że na Grochowie straż miejska odholowała samochód należący do ukraińskiego uchodźcy z niepełnosprawnością i obciążyła go kosztami w wysokości 560 złotych. Auto posiadało specjalne oznakowanie potwierdzające, że kierowca jest niepełnosprawny, i było zaparkowane na niebieskiej kopercie. Rzecznik straży miejskiej **Sławomir Smyk** w wypowiedzi medialnej oświadczył, że funkcjonariusze działali „w zgodzie z literą prawa”, ponieważ w Polsce nie są respektowane ukraińskie oznakowania samochodów.

Właściciel auta ma amputowaną nogę, choruje na cukrzycę, z powodu wojny uciekł wraz z żoną z Łucka. W Ukrainie został ich 20-letni syn. Polskie małżeństwo, które udostępniło uchodźcom własne mieszkanie, zwróciło się o anulowanie kary finansowej do Zarządu Dróg Miejskich.

**KRAKÓW.** 15 marca lokalne media poinformowały, że małopolska kurator oświaty **Barbara Nowak** podjęła decyzje utrudniające przyjmowanie do szkół dzieci pochodzących z Ukrainy. Nowak przekazała dyrektorom wytyczne na temat rekrutacji do szkół ukraińskich dzieci, wedle których „należy stosować kryterium znajomości języka polskiego”. Na niezgodność tych wytycznych z dotychczasowymi regulacjami wskazała w wypowiedzi prasowej Anna Korfel-Jasińska, wiceprezydent miasta odpowiedzialna za edukację: „Jeśli rodzice wybierają dziecku ogólnodostępną klasę, powinno zostać do niej przyjęte”. Kurator Nowak zablokowała też starania podejmowane przez Urząd Miasta Krakowa na rzecz zwiększenia limitów uczniów w klasach (z 28 do 37 osób) w celu umożliwienia dostępu do edukacji dzieciom z Ukrainy. Jak podały media, po ogłoszeniu nowych wytycznych przez Barbarę Nowak V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie odmówiło przyjęcia kilkorga ukraińskich uczniów.

**TORUŃ.** 15 marca prof. **Jacek Bartyzel** (wykładowca Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz założonej przez **Tadeusza Rydzika Akademii Kultury Społecznej i Medialnej**) zamieścił na Facebooku komentarz podsycający wrogie nastroje wobec przybywających do Polski Ukraińców. Napisał: „To nie jest humanitarna pomoc dla uciekinierów czy uchodźców [...], tylko wielka akcja przesiedleńcza – porównywalna do tej po 1945 roku – która może zmienić nieodwracalnie strukturę etniczną Polski, bo przybysze otrzymujący przywileje większe od ludności tuziemczej nie mają motywacji, by powrócić do zrujnowanego kraju, nawet jeśli wojna ustanie”.

Jego ksenofobiczne słowa wielokrotnie przywoływał w wypowiedziach publicznych poseł **Konfederacji Grzegorz Braun**. Między innymi 17 marca zamieścił na Twitterze grafikę z powyższym cytatem oraz zdjęciem Bartyzela i dodał od siebie komentarz „Te obawy podzielam”.

**WARSZAWA.** 15 marca **Fundacja Życie i Rodzina** prowadzona przez **Kaję Godek** (kandydatka do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku z listy **Konfederacji**) rozpoczęła antyaborcyjną kampanię skierowaną... do uchodźczyń przybywających z Ukrainy. Fundacja nawoływała do rozdawania kobietom, które dopiero co uciekły z kraju ogarniętego wojną, ulotek z drastycznymi zdjęciami płodów, informacjami o karach za dokonanie aborcji oraz słowami „Największym

zagrożeniem dla pokoju jest aborcja”. Godek poinformowała, że jej fundacja wydrukowała 200 tysięcy takich ulotek, po polsku i ukraińsku. W mediach społecznościowych ukazało się wiele komentarzy potępiających wykorzystywanie dla celów ideologicznych dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazły się kobiety z Ukrainy. Działaczka społeczna i posłanka do Sejmu RP Wanda Nowicka powiedziała: „Godek zamiast wspierać ofiary wojny, chce je indoktrynować i rozdaje ulotki antyaborcyjne w języku ukraińskim. Fanatyzm, nienawiść, brak szacunku do kobiet, w tym do Ukrainek, zatruwają życie społeczne i po prostu szkodzą!”.

**WARSZAWA.** 15 marca **Narodowe Odrodzenie Polski** opublikowało kuriozalny manifest, w którym odpowiedzialnością za agresję Rosji przeciwko Ukrainie obciążono... Stany Zjednoczone i Unię Europejską. NOP stwierdziło, że wojna jest winą „poszerzającego strefy wpływu imperium amerykańskiego, wzmocnionego wsparciem nowego podmiotu porządku pojałtańskiego – centralistycznego molocha pn. Unia Europejska. [Ukraińcy] wbrew sobie zostali wybrani jako element testowy imperialnej polityki USA”. I dalej: „Moralna i polityczna odpowiedzialność za wybuch tej wojny jest więc oczywista: ponoszą ją Stany Zjednoczone, dążące do poszerzenia strefy wpływów i kontroli militarnej w Europie; Unia Europejska, która od lat korumpowała ukraiński establishment, przysposabiając ten kraj do pozbawienia go krótkotrwałej niepodległości”. Dopiero na końcu tej zideologizowanej i pełnej teorii spiskowych listy przedstawiciele NOP wspomnieli o Rosji. Dodatkowo zażądali, aby wśród „koniecznych” do podjęcia międzynarodowych działań znalazło się „natychmiastowe wycofanie się Brukseli z dążeń do zajęcia Ukrainy, Gruzji i Mołdawii” oraz wycofanie wojsk NATO „za linię Łaby” (sic!). Manifest zawierał też aluzje antysemickie: potępił „«demokratyczne» reżimy – bez względu na to, czy ich faktyczni sternicy zasiadają w Moskwie, Brukseli, Waszyngtonie lub Tel-Awivie”.

**KIELCE.** 16 marca policja zatrzymała mieszkańca miasta, który próbował wyłudzić pieniądze od obywatelki Ukrainy, proponując jej wynajęcie nieistniejącego mieszkania. „Młoda kobieta dała ogłoszenie na jednym z portali społecznościowych, że chce wynająć odpłatnie mieszkanie dla swojej rodziny, która ma przyjechać z ogarniętej wojną Ukrainy. Skontaktował się z nią mężczyzna, który oświadczył, że ma mieszkanie do wynajęcia, ale jest spore zainteresowanie. 21-latką, chcąc zapewnić sobie pierwszeństwo wynajmu, kodem blik przekazała nieznanemu kilkaset złotych” – poinformował podkom. Karol Macek, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Ukrainka podczas spotkania przekazała mężczyźnie dodatkową kwotę pieniędzy, a w zamian otrzymała klucze i – jak się okazało – fikcyjny adres mieszkania. Kobieta powiadomiła o zdarzeniu policję. Mężczyźnie postawiono zarzut oszustwa i został on tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

**GDYNIA.** 17 marca klub piłkarski Arka Gdynia poinformował na Facebooku, że uchodźcy z Ukrainy będą mogli otrzymać darmowe wejściówki na mecz ligowy Arki z GKS Katowice. Ten gest solidarności z ofiarami wojny został potępiony przez niektórych polskich „kibiców”. W odpowiedzi zamieścili liczne ksenofobiczne komentarze na temat rzekomego uprzywilejowania Ukraińców kosztem Polaków, twierdzili, że uchodźcy są w Polsce na „wczasach all inclusive”, „wszystko dostają za darmo” i „nie dzieje im się żadna krzywda”, bo „wielu z nich jest bogatych”. Inne przykłady takich wpisów to: „proponowałbym zainteresować się naszymi FC [fan klubami] z odległych terenów np. Człuchów, Czersk itp. i zrobić darmowe wejściówki dla mieszkańców tamtych miejscowości i gmin, a nie na siłę ściągać ludzi, którzy w Arkę mają wyjeb..ne i po jednym meczu pewnie ich więcej nie zobaczymy” i „Spokojnie, karnetowicze w nagrodę w

przyszłym sezonie dostaną 50 zł droższy karnet”. Arka Gdynia stanowczo zareagowała na te wpisy. W ironicznej odpowiedzi przedstawiono propozycję, by polscy kibice domagający się bezpłatnych wejściówek otrzymali je – ale „w towarzystwie nastoletnich Ukraińców, którzy od kilku dni trenują w naszym klubie i chętnie opowiedzą, jak spędzili ostatnie tygodnie”. Stanowisko gdyńskiego klubu spotkało się z zasłużonym uznaniem w świecie sportu i poza nim.

**LEGNICA.** 17 marca pod szyldem **Konfederacji Korony Polskiej** odbyło się spotkanie z **Marcinem Rolą** (założyciel kanału **wRealu24** na YouTube), **Wojciechem Sumlińskim** (reżyser filmu **Powrót do Jedwabnego**, w którym negował odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem) i pośłem **Krzysztofem Tudujem z Konfederacji** (członek **Ruchu Narodowego**). Podczas swojego wystąpienia Rola po raz kolejny podsycił uprzedzenia wobec uchodźców z Ukrainy i powielał fałszywe informacje. Oświadczył: „Zaraz będziemy mieli tutaj pięć milionów ludzi, których będziemy musieli utrzymać”. Mówiąc o lekarce, która została zawieszona na rok w związku z propagowaniem treści antyszczepionkowych, Katarzynie Ratkowskiej, stwierdził: „Pewnie trzeba było zrobić miejsce dla lekarza z Ukrainy”.



Rola w pogardliwy sposób wypowiadał się również na temat ciemnoskórych uchodźców z Ukrainy: „Byłem w Medyce i w Korczowej, było tam kilku zawodników po takim ostrym solarium. [...] Po jaką cholere budowano ten mur na granicy polsko-białoruskiej, skoro całe to towarzystwo przelazło przez granicę ukraińsko-polską, przecież to nienormalne”. Ponadto w kontekście wojny przeciwko Ukrainie Rola przywołał jedną z bardziej kuriozalnych antysemitkich teorii spiskowych: „Do tego jeszcze projekt Niebiańskiej Jerozolimy – dlaczego nie? Pamiętacie operację Most, początek lat 90-ch, WSI przerzucają ponad półtora miliona Żydów ruskich do Izraela? A tam są ogromne problemy z wodą, z drugiej strony Palestyńczycy. Czy to jest niemożliwe, nierealne?”. W nawiązaniu do pandemii koronawirusa stwierdził zaś: „Wyszło takie badanie wystrugane z żydowskiego banana w Ameryce, że każdy, kto neguje te kwestie pandemiczne, jest też antysemitą. [...] Foliarz, szur, płaskoziemca, antysemita, naziol, faszysta – same piękne epitety”.

Podczas spotkania także Wojciech Sumliński powiązał rzekome zagrożenie ze strony uchodźców ukraińskich z antysemitką teorią spiskową: „W filmie *Powrót do Jedwabnego* pokazujemy, że Żydzi podzielili Polskę między siebie i w książce [pod tym samym tytułem – dop. red.] zamieszczamy dokumenty stworzone i podpisane przez Żydów amerykańskich, izraelskich i polskich, nie mogli się dogadać, co do kogo będzie należało w tym Polin [po hebrajsku to znaczy Polska – dop. red.], który budują. [...] Demaskujemy Żydów dziś”. Sumliński nawiązał do antysemitkich wywodów Roli: „Jest jeszcze Niebiańska Jerozolima [...]. W Izraelu nie ma już wody, są problemy ze wszystkim, Izrael szuka nowego miejsca dla swoich obywateli. Polin to jedno [...], musi nastąpić migracja, bo to [Ukraina] jest drugie miejsce oprócz Polin, które [Żydzi] sobie upodobałi. [...] Z południa Ukrainy nastąpi wielki exodus ludności, nie wiem, jak to zrobić, ale będą tą ludność przemieszczać, aby zrobić miejsce dla Żydów”. Powtórzył też znane

antysemickie oskarżenia w kontekście koronawirusa: „To wszystko są Żydzi, wielcy globaliści tego świata [którzy] wymyślili COVID-19”.

**ŁÓDŹ.** 17 marca ks. **Marek Bąk** (rezydent parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łodzi) w rozmowie wyemitowanej w YouTube na kanale **Telewizja Chrystusa Króla** (nadawanej z USA) wygłosił szereg antyukraińskich i antysemickich teorii spiskowych. Skrytykował pomoc udzielaną uchodźcom: „Ci, którzy tu przyjeżdżają, to oni nie bardzo przyjeżdżają z terenów, gdzie jest jakaś tam wojna”. Rozprawiając o rzekomych przywilejach dla uchodźców, oświadczył: „Ukraińcy tu przyjeżdżają jak na swoje, dla siebie. Ja bym był bardzo ostrożny. [...] Wdzięczność nie jest ich specjalnością. [...] To nie są ludzie naszej kultury. [...] My przestaniemy być państwem narodowym”. Prowadząca audycję **Krystyna Kiwacz** przywołała kuriozalną teorię spiskową:



„Ukraińcy z pewnością czują się bardzo uprzywilejowani i nie wiadomo, co się za tym wszystkim się kryje. Czy to nie jest tak, że przygotowywane jest miejsce dla Żydów?”, która została tak oto rozwinięta przez ks. Bąka: „Jest miejsce przygotowywane dla Żydów. Mówi się o Niebiańskiej Jerozolimie, która miałaby się rozsiać na dawnych terenach Polski południowej, które są obecnie w rękach Ukrainy. I tam mieliby się przenieść z Palestyny. [...] Tam są ziemie najlepsze w świecie i tam mogliby się gospodarzyć i pławić w luksusie. Dlatego [wybuchła] ta niby-wojna, ma to znamiona wojny, ale to nie jest wojna w klasycznym znaczeniu”. Rozprawiając o przyczynach agresji Rosji, ksiądz odniósł się do kolejnych teorii spiskowych: „Na terenie Ukrainy jest zlokalizowanych piętnaście laboratoriów do produkcji broni biologicznej i temu się **Putin** sprzeciwia”, a także: „Rządzący Ukrainą Żydzi chcą i do NATO, i do Unii Europejskiej. [...] I o to się Putin upomina”. Ponadto Bąk oświadczył, że wraz z przybyciem Ukraińców „w Polsce będzie więcej morderstw”. W swych fanatycznych wywodach uwzględnił również uchodźców z Ukrainy pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich: „Polaków z Polski wyrzucić, w to miejsce [sprowadzić – dop. red.] Ukraińców, a wśród tych niby-Ukraińców 10 procent są to kolorowi, nie wiadomo skąd”. Wtórowała mu prowadząca: „Czy poprzez napływ imigrantów do Polski będziemy jeszcze państwem polskim, czy Polin?” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę). Na koniec rozmowy ks. Bąk powielił kłamstwo na temat prezydenta RP, oświadczając, że „jego dziadek był porucznikiem **UPA** i brał udział w mordach Polaków. No więc co on ma we krwi? Sam jest po części Ukraińcem, sam nie ma czystego polskiego pochodzenia. Jest rodzina jest bardzo mało polska. Jak na Ukrainie rządzą Żydzi, tak w Polsce jesteśmy pod wpływem Żydów, którzy dysponują nami. Tak nam organizują życie, byśmy ledwie żyli. [...] Zastanawiam się, czy w czasach żydokomuny nie było mniejsze zniewolenie niż obecnie”.

**MEDYKA.** 17 marca portal Oko.press opisał przypadki dyskryminacji ciemnoskórych uchodźców przybywających z Ukrainy, na przykład 28 lutego afgańska rodzina (która mieszkała w Ukrainie od 10 lat), w tym kobieta w zaawansowanej ciąży, kilkakrotnie spotkała się z odmową transportu ze strony kierowców autobusów i osób prywatnych – którzy woleli przewozić nie-białych uchodźców: „Marka z Tych, który ma busa, pytam, czy zawiezie 12-osobową rodzinę z szóstką dzieci i ciężarną do ośrodka H2O w Skoczowie, gdzie znalazłem im miejsce. Chętnie się zgadza. Ale gdy dowiaduje się, że to Afgańczycy (część dzieci ma ukraińskie obywatelstwo), znajduje



coraz to nowsze problemy. «Jeszcze mnie zatrzymają, bo to może nielegalni z Białorusi» – mówi i w końcu się wycofuje. Nie znajduję transportu. Straciłem z nimi kontakt”. Inne opisane zdarzenie to incydent w barze w Medyce, gdzie sprzedawczyni wyrzuciła za drzwi ciemnoskórego mężczyznę. „Nic nie zrobił. Po prostu wszedł do sklepu. «To było!» – przez kilka minut [kobieta] pluje jadem na «kolorowych»” – relacjonował dziennikarz.

W artykule opisane zostały ponadto rasistowskie zachowania, do których doszło w **PRZEMYŚLU**. Jedna z mieszkańek miasta gościła u siebie Syryjczyków, którzy do wojny byli mieszkańcami Ukrainy. Relacjonowała: „Gdy dwójka z nich wyszła na zakupy na osiedle – chcieli przygotować syryjskie potrawy dla wszystkich – złapali ich kibole z osiedla. Jednego uderzyli z łokcia, a obu kazali «wypier...ać stąd». Następnego dnia uchodźcy wyszli znowu z mieszkania. Tym razem zatrzymała ich «obywatelska straż osiedla». Trzymali ich, by córka potwierdziła, że mieszkają u niej”. W akcję pomocy uchodźcom zaangażowali się także Sikhowie z Austrii (na polsko-ukraińską granicę przyjechali wolontariusze z wielu krajów). Jednak gdy na parkingu przy ulicy Lwowskiej rozkładali stoisko do wydawania posiłków, usłyszeli od koordynatora wolontariuszy: „Nie możecie tu zostać”, mimo że ich obecność w tym miejscu została wcześniej uzgodniona. Jak podaje Oko.press, „dopiero po interwencji innego Polaka i negocjacjach koordynator zmienił zdanie”. Według portalu współpracę z wolontariuszami miał nadzorować skrajnie prawicowy działacz **Mirosław Majkowski**, znany z wystąpień antyukraińskich.

**WARSZAWA.** 17 marca w Sejmie **Konfederacja** zorganizowała konferencję prasową wymierzoną w ukraińskich uchodźców pod hasłem „Tak dla pomocy, nie dla przywilejów”. W swoich wystąpieniach posłowie tego ugrupowania podsycali ksenofobiczne uprzedzenia, przekonując o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców kosztem Polaków. Poseł **Michał Urbaniak** (członek **Ruchu Narodowego**) krytykował przejawy wsparcia okazywanego ludziom, którzy uciekli przed wojną: „Uchodźcy otrzymali darmowe przejazdy komunikacją miejską. [...] Łódź jest ciekawym przykładem, ponieważ tam część osób będzie miała darmowe przejazdy, a obywatele miasta Łodzi będą mieli podwyżki biletów”. Urbaniak przestrzegał też przed „rozegzaltowaną” pomocą, „przez którą ktoś otrzymał przywileje, które nie należą się dzisiaj Polakom”. Z kolei poseł **Grzegorz Braun**, powołując się na prof. **Jacka Bartyzela** (wykładowca Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz założonej przez **Tadeusza Rydyka Akademii Kultury Społecznej i Medialnej**), oświadczył: „To nie jest już pomoc uchodźcom wojennym, to jest już przesiedlenie ludności”. Dodał również: „To zmierza do radykalnej transformacji Rzeczypospolitej Polskiej w jakiś inny kraj. [...] To nie uchodźcy wojenni, ale przesiedleńcy”. Konferencja prasowa ze względu na swój ksenofobiczny charakter została zbojkotowana przez dziennikarzy. Jan Strzeżek, rzecznik prasowy Porozumienia, skomentował działania Konfederacji: „Ratowanie swoich sondaży poprzez szczucie na kobiety, dzieci i seniorów, którzy cały czas uciekają przed wojskową machiną **Putina**, jest obrzydliwe”.

**ZIELONA GÓRA.** 18 marca przy ulicy Głogowskiej w hotelu **ForRest** odbyło się spotkanie z posłem **Konfederacji Grzegorzem Braunem**, podczas którego o wojnie trwającej na terytorium Ukrainy powiedział: „Mój apel: olać to!”. Potępiał też udzielanie pomocy humanitarnej Ukraińcom: „Kto spieszy z pomocą głodującym w odległych zakątkach świata, a własne dzieci ma niedożywione, ten grzeszy”. Perorował o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców kosztem Polaków: „Ustawa Ukrainiec Plus jest ustawą jawnie dyskryminującą Polaków”. Podsycając ksenofobiczne nastroje, Braun powołał się po raz kolejny na wypowiedź prof. **Jacka Bartyzela** (wykładowca **Akademii Kultury Społecznej i Medialnej** w Toruniu założonej przez **Tadeusza**

**Rydyka**) i oświadczył: „To już nie jest pomoc uchodźcom wojennym, to jest przesiedlenie ludności. [...] Akcja Wisła 2.0”. I dalej: „To za chwilę będzie jakiś zupełnie inny kraj, ale nie wiem, czy Polska”. Powiedział też o tym, że należy „stawiać warunki” Ukraińcom przybywającym do Polski: „Powinni się zdecydować, kim oni chcą być, czy chcą do końca świata być narodem specjalnej troski?”.

**POZNAŃ.** W nocy z 18 na 19 marca pseudokibice klubu piłkarskiego **Lech Poznań** urządzili przed stadionem miejskim przy ulicy Bułgarskiej głośny pokaz pirotechniki, którego odgłosy przypominały wybuchy wojenne. Odbywał się on w pobliżu dwóch miejsc tymczasowego pobytu kilkuset uchodźców z Ukrainy: hali Arena oraz Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wielu mieszkańców miasta wyraziło w mediach społecznościowych swoje oburzenie na zachowanie kiboli. Publicznie wypowiedział się w tej sprawie prof. Andrzej W. Nowak z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu: „Ktoś bezmyślnie postanowił pokryć niebo kanonadą o północy w mieście, w którym schronienie znalazło wiele uchodźczyń i uchodźców z obszaru wojny. Nie pomyślał, czego mogą doświadczyć osoby mieszkające tymczasowo na Arenie, Targach, gdy zobaczą i usłyszą to przez okno?”. Tymczasem odpalenie pirotechniki przez kiboli spotkało się z uznaniem rzecznika prasowego Lecha Poznań **Macieja Henszela**. Zamieścił na Twitterze nagranie kanonady wraz z komentarzem: „Najlepszego ukochany klubie nasz!”. W rozmowie z mediami lakonicznie stwierdził, że „klub tego nie organizował i nie będzie komentował” (sic!).

**PIŁA.** 19 marca **Towarzystwo Salezjańskie im. św. Jana Bosko** udostępniło salę na spotkanie z **Grzegorzem Braunem**, posłem **Konfederacji**. Odbyło się ono w murach Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Salezjańskiego im. św. Jana Bosko na ulicy Dembowskiego, którego dyrektorem jest ks. **Artur Kucharski**. Pierwotnie spotkanie miało się odbyć w hotelu Gromada, ale ze względu na liczne głosy sprzeciwu ze strony gości i mieszkańców miasta – zostało odwołane. O decyzji tej właściciele hotelu powiadomili w oświadczeniu i dodatkowo podkreślili: „Informujemy, że Hotel Gromada w Pile wspiera uchodźców, dla których przeznaczylimy kilkadziesiąt pokoi na ich zakwaterowanie”. Od pierwszych dni wojny przeciwko Ukrainie Braun podczas spotkań organizowanych w różnych miejscowościach wygłasza ksenofobiczne komentarze i propaguje teorie spiskowe, a także krytykuje pomoc udzielaną uchodźcom. Jego wystąpienie w Pile u salezjanów zostało zbojkotowane przez lokalne media. Redakcja „Głosu Pileńskiego” wysłała pytania do dyrektora szkoły ks.

Kucharskiego, czy „nie przeszkadzały [mu] poglądy posła Grzegorza Brauna na temat udzielania pomocy uchodźcom z Ukrainy, które niewiele mają wspólnego z postawą gościnności i życzliwości, do której zachęca polski Kościół? Czy według niego szkoła jest właściwym miejscem na polityczne wiece? Czy o spotkaniu wiedzieli rodzice uczniów?”. Pozostały one bez odpowiedzi. Tymczasem 18 marca Przełożony Generalny Towarzystwa św. Franciszka Salezego ks. Ángel Fernández Artime SDB skierował list do salezjan, w którym zaapelował o działanie na rzecz

**Ku Wolności z Grzegorzem Braunem**

**UWAGA ZMIANA LOKALIZACJI**

**PIŁA**  
19.03.2022 (sobota) | godz. 11:00  
📍 Szkoła Salezjańska  
Piła | ul. Dembowskiego 4

**KONIN**  
19.03.2022 (sobota) | godz. 18:00  
📍 Hotel Pałac  
Konin | ul. Al. 1 Maja 15a

KONFEDERACJA KORONY POLSKIEJ

Ukrainy i uchodźców. Duchowny wyraził szczególne podziękowania dla salezjan z Ukrainy, Polski, Słowacji, Mołdawii i Rumunii: „Wiem, że wiele salezjańskich domów przyjmuje uchodźców, obdarzając ich wielką godnością”.

**WARSZAWA.** 19 marca na kanale **Media Narodowe** na **YouTube** publicysta dr **Marcin Masny** w rozmowie z **Janem Bodakowskim** stwierdził, że w Ukrainie rzekomo znajdują się „amerykańskie laboratoria z patogenami”, które Rosjanie „traktują jako broń, więc mogą się bać, że broń masowego rażenia, zachodnia, jest bardzo blisko ich granic”. Masny powiedział ponadto: „Rosja nie próbuje budować imperium. Żadnych aktów imperialnych w działaniu Rosji od czasów sowieckich nie było. To, co się nazywa imperializmem to są [...] akty obrony”. Marcin Masny był między innymi współpracownikiem redakcji pisma „**Najwyższy Czas!**” **Janusza Korwin-Mikkego** i kandydatem w 2009 roku do Parlamentu Europejskiego z listy skrajnie prawicowej partii **Libertas**.

Media Narodowe należą do **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza**, które wraz ze **Stowarzyszeniem Straż Narodowa** otrzymało w 2021 roku z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotacje o łącznej wartości 3 mln złotych. Dotacja przyznana na Media Narodowe wynosiła ponad 198 tys. złotych.

**WARSZAWA.** 20 marca na kanale **Biznes Misja** na **YouTube** publicysta **Piotr Zychowicz** (członek redakcji tygodnika „**Do Rzeczy**”) wyraził szokujące opinie na temat wojny przeciwko Ukrainie i sytuacji międzynarodowej. Stwierdził między innymi: „W naszym interesie jest zimna wojna, na pewno w naszym interesie nie jest błyskawiczne obalenie **Putina**” oraz „Najlepsza recepta na bezpieczeństwo i na pokój na świecie to jest oczywiście broń nuklearna”. Ponadto Zychowicz wezwał do nieprzyjmowania w Polsce pochodzących z Azji i Afryki migrantów: „Model polski, by ściągać pracowników z Ukrainy i Białorusi jest oczywiście tysiąc razy bezpieczniejszy i lepszy niż model państw kolonialnych takich jak Francja, które sprowadzały tych ludzi z Afryki i z Bliskiego Wschodu, z miliona powodów, które są jasne dla widzów”. Zychowicz perorował też na temat możliwych negatywnych skutków pojawienia się dużej liczby Ukraińców w Polsce: „Ci ludzie [uchodźcy z Ukrainy – dop. red.] na przykład teraz wymagają opieki medycznej, przyjechało bardzo dużo ludzi z bardzo ciężkimi schorzeniami, a polska służba zdrowia miała problemy, by leczyć Polaków”. Materiał ten ukazał się pod tytułem: „Zwrot akcji w negocjacjach z Putinem – koniec wojny nie jest na rękę dla Polski”.

**WARSZAWA.** 20 marca w programie **Telewizji Republika** prowadzonym przez **Rafała Ziemkiewicza**, **Łukasz Warzecha** (publicysta „**Do Rzeczy**”) podsycił uprzedzenia wobec przybyłych do Polski ukraińskich uchodźców: „Będzie problem z miejscami pracy, to może też oznaczać wzrost napięcia, bo siłą rzeczy pojawią się sytuacje takie, że «Ukraińcy zabierają mi pracę». To na pewno będzie podnoszone”. Narzekał również, że Ukraińcom rzekomo przyznano „wszystkie możliwe świadczenia. [...] Czy nie można było tego ograniczyć? Po drugie uważam, że bardzo źle są pomyślane niektóre przywileje czy preferencje dla uchodźców. [...] Bezpłatny przejazd dla wszystkich na ukraińskich rejestracjach, czyli również tych, którzy są tu od dziesięciu lat i nie mają nic wspólnego z uchodźcami”. Na te słowa zareagował biorący udział w programie Stanisław Janecki: „Mają dużo wspólnego, bo ich przyjęli pod swój dach”. Warzecha dalej wywodził: „Kiedy to się skończy, to zaczną się problemy” i dodał „Nie jesteśmy tu w programie «Otwórz swoje serce»”, co spotkało się z ripostą Janeckiego: „Nie jesteśmy też w programie «Jakim jesteś sukinsynem» [...]. Jest dramat dwóch milionów ludzi, a ty rozważania

teoretyczne snujesz. [...] Ty nie ponosisz żadnych konsekwencji, bo ty się z nikim nie identyfikujesz, nikomu nie pomagasz”.

**WARSZAWA.** 21 marca na kanale **Media Narodowe** na YouTube wyemitowana została rozmowa z **Tomaszem Grabarczykiem**, rzecznikiem **Konfederacji**, który określił uchodźców z Ukrainy jako „zagrożenie finansowe dla Polski”. Według niego przyznawanie uchodźcom praw socjalnych może „zachęcić tych ludzi, żeby w Polsce pozostali i pozostali, niestety, nie na podstawie pracy, ale na podstawie tego, że coś od państwa polskiego otrzymują”.

**WARSZAWA.** 21 marca na platformie **Banbye.com** (skrajnie prawicowa platforma internetowa założona przez **Marcina Role**) na kanale **wRealu24 Krzysztof Lech Łuksza** skrytykował opublikowanie przez Mateusza Morawieckiego zdjęcia z flagą Ukrainy, zamieszczonego w mediach społecznościowych na znak solidarności z ofiarami wojny. Łuksza, podsycając ksenofobiczną pogardę i odwołując się do teorii spiskowych, perorował: „Chyba pomylił flagi! Nie wiem, czy gdziekolwiek jest taka sytuacja, by premier danego kraju ustawiał sobie flagę obcego kraju. Ojej, powiedziałem straszną herezję, Ukraina jest obcym państwem! Wbrew temu, co bredzi aktor Zełenski, co bredzi Duda i inni, Ukraina i Polska to nie jest to samo, mamy sprzeczne interesy w wielu płaszczyznach, o tym się nie mówi. To nie znaczy oczywiście, że chcemy w łapy Rosji wejść, to jest ruski mir, obca cywilizacja, niższa cywilizacja, notabene Ukraina też do niej należy w dużym stopniu”. Dodał również: „[Morawiecki – dop. red.] śmie ustawić sobie flagę obcego państwa, pytanie, czyje interesy on realizuje? [...] Mateusz Morawiecki się kompletnie skompromitował ustawieniem tej flagi”. Ponadto w tym samym programie Łuksza pokazał zdjęcie ciastek w barwach Ukrainy – wyprodukowanych w geście solidarności przez jedną z cukierni – których nazwa brzmiała: „ciastko Sława Ukrainie”. Skwitował to słowami: „ja bym szczerze powiedziałem nie przełknął, bardziej bym zwymiotował ze względu na to hasło”.

**SOSNOWIEC.** 22 marca nauczycielka jeden ze szkół podstawowych została zawieszona w swoich obowiązkach z powodu antyukraińskich treści, które publikowała w internecie. Jak podała „Gazeta Wyborcza”, na kilka tygodni przed atakiem Rosji na Ukrainę kobieta pisała: „Ukraińcy byli i są często zaangażowani w przemyt ludzi”, „I Rosja, i Niemcy zawsze byli wrogami Polski. Ukraina też, więc nie płaczcie nad Ukrainą”. Nauczycielka była aktywna również na Twitterze, gdzie rozpowszechniała (podawała dalej) treści antyukraińskie i antysemitki, na przykład: „Ukraina to wrogi nam państwo” czy „Koszerni chcą nas koniecznie wciągnąć w wojnę. Nie dajmy się. Wiemy, kto na tym skorzysta. Wiemy, że Polska i Polacy poniosą największą ofiarę. Jak zwykle. Nie bądźmy głupi”. Jest również autorką dłuższych, ksenofobicznych tekstów już od kilku lat. W jednym z nich stwierdziła, że Ukraińcy „są przesiąknięci wrogością do Polaków i chępią się mentalnością z czasów Rzezi Wołyńskiej” (**parezja.pl**, maj 2017). Jak poinformował Rafał Łysy, rzecznik Urzędu Miasta w Sosnowcu, sprawa zachowania nauczycielki trafi do rzecznika dyscyplinarnego w Śląskim Kuratorium Oświaty, a także zostanie zgłoszona do prokuratury pod zarzutem nawoływania do nienawiści na tle narodowym.

**WARSZAWA.** 22 marca na platformie **Banbye.com** (skrajnie prawicowa platforma założona przez **Marcina Role**) na kanale **Fundacji Instytut Badawczy Pro vita bona** para politologów prof. Adam Wielomski (wykładowca Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, współpracownik tygodnika „Najwyższy Czas!”) i **Małgorzata Ziętek-Wielomska** (prezesa

wyżej wymienionej fundacji) w prawie 40-minutowej audycji przedstawiła życzliwe omówienie manifestu **Aleksandra Dugina** pt. **Wielkie przebudzenie**. Dugin jest twórcą neofaszystowskiej ideologii tzw. narodowego bolszewizmu i czołowym apologetą putinowskiej agresji przeciwko Ukrainie. Według Wielomskich, ideologia Dugina stanowi alternatywę tzw. „wielkiego resetu” rzekomo planowanego przez światowe elity i tzw. „globalistów” (teoria spiskowa, wedle której pandemia ma zostać wykorzystana do rozwiązania problemu przeludnienia oraz do zniewolenia szczepionkami tej części ludzkości, która przetrwa). Zachęcali również do lektury pism Dugina publikowanych przez redakcję prorosyjskiego tygodnika nacjonalistycznego „**Myśl Polska**” (publikuje w nim między innymi **Mateusz Piskorski**, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji lider partii **Zmiana**). Na swoim profilu twitterowym Wielomska wielokrotnie publikowała posty wyrażające niechęć do Ukrainy i Ukraińców, podszyte antysemityzmem, między innymi posługiwała się terminem „Ukropolin” (słowo Polin po hebrajsku oznacza Polskę).

**WARSZAWA.** 22 marca w audycji emitowanej na kanale **Media Narodowe** na YouTube prowadzący **Brunon Różycki** oraz jego rozmówca **Marian Miszalski** (publicysta pisma „**Najwyższy Czas!**”, autor książki **Żydowskie lobby polityczne w Polsce**) propagowali antyukraińskie i antysemickie teorie spiskowe. Program ten był zatytułowany: **Marian Miszalski o «Niebiańskiej Jerozolimie». Czy to prawdziwa teoria?** Na pytanie Różyckiego: „Na ile ta koncepcja Niebiańskiej Jerozolimy, która twierdzi, że Ukraina ma być zasiedlona przez Żydów, ma ręce i nogi?”, Miszalski odpowiedział: „Czy jest możliwa taka Judeo-Ukraina? Nie wiemy, co powstanie, kiedy się awantura ukraińska zakończy”. I dalej: „Jest możliwe zbudowanie drugiego



Izraela na Ukrainie, wiele na to wskazuje. [...] Lobby żydowskie na Ukrainie jest bardzo potężne, jak spojrzymy na rząd obecny, gdzie jest prezydent i minister obrony pochodzenia żydowskiego. [...] Jakby w neutralnej Ukrainie się zainstalował taki rząd żydowski przypominający rząd Mazowieckiego w Polsce w 89. roku [...], mając poparcie lobby żydowskiego w Ameryce i Izraela, to budowa drugiego Izraela na Ukrainie jest bardzo realna”. Obaj rozmówcy nieskrępowanie rozwijali swoje teorie spiskowe: „Czy **Putin** mógłby w sposób świadomy w tym projekcie partycypować?” (Różycki), „To bardzo możliwe, że taką Ukrainę neutralną, ale rządzoną przez silne lobby żydowskie, Judeo-Ukrainę, Putin mógłby wykorzystywać do dalszych celów” (Miszański), „Putinowi jest na rękę, że taka liczba uchodźców do Polski spływa. [...] Te działania wojenne na wschodzie są wyjątkowo delikatne, choć epatuje się nas tymi zdjęciami i wybuchami. [...] Wyludnianie wschodniej Ukrainy jest na rękę Putinowi, Żydom i być może Zachodowi” (Różycki). W ciągu tygodnia audycja ta zyskała ponad 100 tysięcy wyświetleń na YouTube.

Kanał **Media Narodowe** należy do **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza** (dotowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

**WARSZAWA.** 24 marca na skrajnie prawicowej platformie **Banbye.com** na kanale **wRealu24** **Krzysztof Lech Łuksza** wygłosił ksenofobiczny komentarz o uciekających przed wojną ukraińskich studentach na polskich uczelniach: „Chodzi tutaj wprost o to, żeby wykształcić ukraińskie elity dla Ukrainy za polskie pieniądze – i w jakiej mierze to się nam opłaca? Ja tylko



pytam. Mam prawo pytanie zadać. [...] Jakie będą związki tych absolwentów z Polską poza tym, że będą znali, że Kraków to fajne miejsce na imprezę? [...] I co my będziemy z tego mieć oprócz tego, że nam ładnie podziękują, Zelenski czy kto tam będzie, poklepią nas po plecach? A kwestia Wołynia i pamięci o ludobójstwie na Polakach [...] będzie cały czas nierozwiązana. [...] To jest moim zdaniem wstępny warunek jakiegokolwiek porozumienia z Ukrainą. Rozumiem, że większość Polaków tak nie myśli, ale ja mam to gdzieś”.

**WARSZAWA.** 26 marca podczas spotkania w klubie Hybrydy publicysta **Stanisław Michalkiewicz** poświęcił swoje skandaliczne wystąpienie żartom i ironicznym komentarzom na temat agresji przeciwko Ukrainie, którą porównał do pandemii koronawirusa (w której realność nie wierzy). Minimalizował i kwestionował zbrodnie wojenne popełnione przeciwko ludności cywilnej. Uskarżał się na rzekomą cenzurę poglądów niechętnych Ukrainie. Powiedział między innymi: „Czy ukraińska prawda aby na pewno jest prawdziwa? [...] Widać, że fachowcy od kształtowania masowych nastrojów wzięli się do roboty. [...] Jesteśmy skazani na tę prawdę i każdy, kto w tę prawdę nie wierzy, jest odsądzany od czci i wiary”. Zgadzając się z poglądami **Janusza Korwin-Mikkego**, przestrzegał też przed rzekomo zagrażającym Polsce niebezpieczeństwem „mocarstwowej Ukrainy”, łącząc je z obecnością ukraińskich uchodźców: „Bo jeśli by Ukraina była mocarstwowa, to bylibyśmy otoczeni przez mocarstwa. [...] Jeśli Ukraina wygra, to niewątpliwie stanie się mocarstwowa i wtedy Polska może zostać przyłączona do Ukrainy [...], zwłaszcza jeżeli będziemy mieli ukraińską diasporę, być może pięć, może sześć milionów, a ta diaspora może już nie chcieć tam wrócić, wtedy Unia Europejska może jej przyznać obywatelstwo unijne, to może zrobić. Wtedy ci ludzie, nie będąc obywatelami polskimi, mieliby czynne i bierne prawo wyborcze w wyborach do samorządu terytorialnego, więc na początek samorządy terytorialne, a potem całą resztę”. W swoim wystąpieniu Michalkiewicz zawarł również wątki antyamerykańskie: „Prezydent Biden wykorzystał tę wojnę, żeby całą Europę chwycić za twarz” oraz antysemityczne: „Żydzi nie oczekują od nas, żebyśmy regulowali roszczenia w zamian za dostawy jakichś towarów, nie, tylko w zamian za nic. Stany Zjednoczone przyjęły na siebie zobowiązanie dopilnowania, żeby Polska te roszczenia zrealizowała”.

Spotkanie w klubie Hybrydy (którym zarządza **Fundacja Universitatis Varsoviensis** działająca na rzecz studentów i absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego) zostało zorganizowane pod pretekstem obchodów 30-lecia istnienia skrajnie prawicowego pisma „**Najwyższy Czas!**”. Uczestniczyli w nim politycy związani z **Konfederacją** oraz publicyści: **Tomasz Sommer** (redaktor naczelny „NCz”), **Janusz Korwin-Mikke**, **Sławomir Mentzen**, **Rafał Ziemkiewicz** i **Grzegorz Braun**. W trakcie tego wydarzenia odbyła się również emisja filmu **Jedwabne. Historia prawdziwa Wojciecha Sumlińskiego**, w którym kwestionowana jest odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem.

**STANISŁAW DOLNY.** 27 marca podczas rekolekcyjnej mszy świętej w podkrakowskim kościele św. Stanisława Biskupa Męczennika ks. **Jacek**, benedyktyn z Tyńca, obraźliwie wypowiadał się o uchodźcach z Ukrainy i głosił fałszywe informacje na temat przyczyn wojny. Wedle relacji opublikowanej na Facebooku na profilu Pod Klasztorem i Zamkiem – Strona Mieszkańca Gminy Kalwaria i Lanckorona, ksiądz w trakcie kazania przestrzegał: „Polskie kobiety powinny uważać na Ukrainki, które przyjechały do Polski, bo te zaraz zaczną uwodzić i odbijać im mężów”. Dodał też: „Wojnę na Ukrainie wywołali Amerykanie, a teraz chcą zwalić na Rosjan”. Na mszy byli obecni mieszkańcy wsi, a także ukraińscy uchodźcy. W proteście przeciwko słowom księdza część osób wyszła z kościoła. W związku z zachowaniem duchownego Opactwo Benedyktynów w

Tyńcu oświadczyło: „Stanowczo dystansujemy się od tego typu poglądów. Dziękujemy wiernym, którzy zdecydowali się zwrócić uwagę na nadużycia, i zapewniamy, że sprawę traktujemy poważnie. Sytuacja wymaga głębszego namysłu, dziś więc możemy poinformować, że o ile relacje wiernych się potwierdzą, zakonnik zostanie upomniany [...]. Od początku wojny za wschodnią granicą opactwo wspiera tych, którzy cierpią z powodu niczym niesprobowanego ataku Rosji na Ukrainę: schronienie oraz pomoc materialną w naszym klasztorze znalazły dziesiątki uchodźców z Ukrainy”.

**WARSZAWA.** 27 marca **Łukasz Warzecha** (publicysta tygodnika „Do Rzeczy”) opublikował na swoim videoblogu na YouTube nagranie, w którym roztaczał wizję zagrożenia zdrowotnego, jakie miałyby stanowić dzieci ukraińskie w polskich szkołach. Warzecha, sympatyzujący do tej pory z ruchem antyszczepionkowym, powiedział: „Uchodźcy, którzy przyjeżdżają do Polski [...] mają problem ze szczepieniami [...] na choroby autentycznie groźne [...] i ten problem w dużej mierze, niestety, dotyczy dzieci, które natychmiast dołączają do polskich dzieci w szkołach.



Mówimy o chorobach takich jak krztusiec i polio. I tutaj nie słyszymy głosu sanitarystów [...]. To zagrożenie jest autentyczne”. W tej samej audycji poparł petycję rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie przeciwko udostępnieniu sali gimnastycznej na potrzeby pomocy uchodźcom. Dodał: „Państwo nie może pomagać uchodźcom kosztem własnych obywateli”. Ponadto publicznie odczytał pytanie, jakie skierował do Ministerstwa Zdrowia (w piśmie z 7 marca), powielające insynuacje: „W związku z docierającymi do mnie sygnałami chciałbym się dowiedzieć, czy prawdą jest, że ukraińscy pacjenci, w tym dzieci, uzyskali w placówkach opieki medycznej pierwszeństwo przed pacjentami polskimi?”.

Wśród komentarzy, które pojawiły się pod tym nagraniem, niektóre miały charakter antysemicki: „Jak zwykle obiektywnie i rzeczowo. Wygląda na to, że za agresję Putina zapłaci również memowo-obrazkowa wspólnota polskojęzyczna z Polin [po hebrajsku oznacza to Polskę – dop. red.]. O słowach rzecznika MSZ o służbach narodu ukraińskiego nawet nie wspomnę. Anegdota na koniec: Prezydent Zeleniński wezwał judejczyków z całego świata o pomoc. Przyjechało dwóch, z Warsz. Awiw”.

**GDAŃSK.** 29 marca Radio Gdańsk poinformowało, że mieszkańcy jednego z osiedli otrzymali do skrzynek pocztowych fałszywe powiadomienia na temat przymusowego zakwaterowania uchodźców z Ukrainy. Nadawcą pisma miała być Spółdzielnia Mieszkaniowa „Chełm”, było ono opatrzone podpisami prezesa i wiceprezesa spółdzielni, a także ich pieczętami. Treść tego zawiadomienia była następująca: „Pragniemy poinformować, że zostaliśmy zmuszeni do podjęcia działań, mających na celu udzielenie pomocy uchodźcom z Ukrainy. W związku z powyższym zarząd SM Chełm zdecydował, aby w każdej klatce został wybrany co najmniej jeden lub więcej lokali mieszkalnych, w których będzie możliwe osiedlenie obywateli Ukrainy. W przeciągu kilku dni nastąpi audyt mający na celu dokonanie wyboru odpowiedniego mieszkania”. Taki sam komunikat został opublikowany kilka dni wcześniej na Facebooku na profilu Grupa Gdańsk Chełm. Działania te miały na celu wzniesienie uprzedzeń wobec Ukraińców. Spółdzielnia w

wydanym oświadczeniu poinformowała, że zarówno pismo wysłane do mieszkańców, jak i post na Facebooku są fałszerstwem. O sprawie została powiadomiona prokuratura.

**PIŁKA.** 29 marca ks. **Daniel Wachowiak**, proboszcz parafii NMP Wniebowziętej w Piłce (wieś w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim), od lat szeroko znany z aktywności w internecie, zamieścił na Twitterze kuriozalny wpis, w którym sugerował, że pomoc i solidarność okazywane uchodźcom z Ukrainy stanowią zagrożenie dla polskiej tożsamości narodowej. Napisał: „Brak poczucia własnej tożsamości jest z czymś z czym się nie zgadzam. Przejawia się to choćby w zakompleksionym zmienianiu ojczystego języka (z NA Ukr na W Ukr), masowym wywieszaniu flag obcego państwa przy równoczesnym pomijaniu flagi ojczystej, braku priorytetu dla Polaków”.

**POZNAŃ.** 29 marca na antenie **Radia Poznań** (nadawca publiczny) poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** zanegował rosyjskie zbrodnie wojenne w Ukrainie. Oświadczył, że o wojnie „nic nie wiemy, bo panuje potworna cenzura”, a także dodał: „Mariupol to oczywista ukraińska ustawka, Polacy tego nie widzą” (Mariupol to miasto we wschodniej Ukrainie, obleżone, bombardowane i odcięte przez Rosjan od pomocy humanitarnej). Prowadzący audycję **Piotr Barełkowski** nie zaregował na tę wypowiedź. Korwin-Mikke pochwałał również **Putina**: „Bronię wartości europejskich i z wielkich przywódców tylko jego ekscelencja Włodzimierz Putin broni wartości europejskich”. Także w tym przypadku Barełkowski nie skomentował tych słów. W trakcie audycji polityk Konfederacji wyraził ponadto uznanie dla systemu władzy w Rosji, bo „jest tam mniej demokracji niż w Polsce i dlatego Rosja jest bogatsza od Ukrainy”. Wreszcie – wyraził też poparcie dla masakry na placu Tiananmen w Chinach: „Chiny są dziś znacznie od Polski bogatsze dlatego, że nie słuchano się większości. Jak studenci protestowali, to do nich strzelano. Gdyby nie strzelano do tych studentów, to dziś Chiny pożyczalyby kolejną transzę od Banku Światowego” (w 1989 roku chińscy studenci, popierani przez robotników, demonstrowali przez kilka miesięcy, żądając demokratyzacji życia publicznego, reform politycznych i walki z korupcją. 4 czerwca protesty te zostały krwawo stłumione). Radio Poznań poinformowało o zwolnieniu Piotra Barełkowskiego w związku tym, że „nie dochował dziennikarskiego profesjonalizmu”.

**WARSZAWA.** 29 marca w Sejmie odbyła się konferencja prasowa **Konfederacji Korony Polskiej**, która dotyczyła rzekomego uprzywilejowania w szkole uczniów z Ukrainy kosztem polskich uczniów. **Marta Czech** (kandydatka z listy **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w 2019) skrytykowała konsultacje ministra edukacji ze Związkiem Ukraińców w Polsce i oskarżyła go, że „upomina się o to, by ukraińskich uczniów traktować na równi z polskimi, a nawet w sposób uprzywilejowany”. Z kolei **Piotr Heszen** przedstawił rzekome „postulaty ukraińskiej społeczności”, mające na celu „wprowadzenie własnego ukraińskiego życia, także z udziałem organizacji pozarządowych, które miałyby być wpuszczane na teren szkół, za pieniądze polskiego podatnika. [...] Panie ministrze Czarnek, słaba rasa z pana”.



**WARSZAWA.** 31 marca na kanale **wRealu24** na YouTube **Krzysztof Lech Łuksza** po raz kolejny krytykował wsparcie udzielane uchodźcom i snuł spiskową wizję przejmowania władzy przez Ukraińców w Polsce. Desperował: „Mam już dosyć tych polityków, dlatego normalni ludzie nie mogą rządzić, żeby w Polsce Polacy rządzili, Polacy o polskim sercu, a nie o ukraińskim sercu albo jakimś tam innym! [...] Czy to Polacy mają być sługami? Nie ma chyba w historii świata takiego przypadku, żeby tak jeden naród korzystał się na korzyść innego narodu, czyli Polacy na rzecz Ukraińców, przywileje i tak dalej. [...] Dziś polski interes narodowy jest deptany przez tych, którzy mieli wstawać z kolan, a sami przed Ukraińcami na tych kolanach są”.

**WARSZAWA.** 1 kwietnia na antenie kanału **wRealu24** na YouTube **Marcin Rola** wygłosił podszytą teoriami spiskowymi tyradę, w której krytykował pomaganie ukraińskim uchodźcom i okazywanie solidarności z ofiarami agresji. Stwierdził: „Byłem zbulwersowany, bo rozumiem pomagać humanitarnie i tak dalej, ale są granice zidiocenia i amoku, bo jeżeli wjeżdżam do miasta Malbork i na urzędzie miasta widzę flagę Ukrainy, to pytam: czy to jest normalne? Na polskim urzędzie, w polskim mieście, w Polsce, flaga Ukrainy! To jest skandal, to nie jest normalne. [...] Pytam, gdzie jest flaga Polski? Może faktycznie niech tu przyjdą obcy i swoje porządki wprowadzą, może musimy być wiecznymi niewolnikami. Płakać się chce. W którym to kierunku idzie? [...] Czy Polska w ogóle będzie istnieć?”.

**WARSZAWA.** 1 kwietnia w Sejmie odbyła się konferencja prasowa, podczas której lider **Ruchu Narodowego** i poseł **Konfederacji Robert Winnicki** oraz **Michał Wawer** (wiceprezes RN) zaprezentowali projekt „ustawy o moratorium na przyznawanie obywatelstwa polskiego”. Według projektu, moratorium takie miałoby obowiązywać przez dziesięć lat (sic!). Wawer odniósł się do kwestii uchodźców z Ukrainy: „To jest polityka trwałego zmieniania struktury społecznej Polski. [...] Wzywamy większość sejmową do położenia granicy tej samobójczej polityce zmieniania struktury społecznej w polskim kraju”. Z kolei Winnicki oświadczył: „Po drugiej wojnie światowej mieliśmy państwo jednorodne [...] i to jest pewna wartość” i deklarował: „Mówimy zdecydowane «nie» zmianie struktury narodowościowej państwa polskiego”.

Tego samego dnia Winnicki wystąpił w audycji prowadzonej przez **Pawła Zdziarskiego** (publicysta tygodnika „**Do Rzeczy**”) na kanale **wRealu24** na YouTube, gdzie oświadczył: „przyjeliśmy już ponad dwa miliony uchodźców wojennych, pojawia się takie ryzyko, zagrożenie [...] szybkiej zmiany struktury narodowościowej w Polsce. [...] To nie może być plan osiedlania masowego, bo naród na to zgody nie wyrażał. [...] Trzeba pamiętać, że to naród polski jest gospodarzem w naszym państwie”. Zdziarski narzekał na „wszechobecność barw narodu ukraińskiego” w Polsce, a Winnicki mu wtórował: „Te rzeczy dochodzą do przesady i paranoi i to się źle skończy. [...] Eksplozja przesadzonej ukrainofilii. [...] Wszędzie ta nachalna propaganda, że Polacy mają się uczyć ukraińskiego”. Przy okazji poseł Konfederacji wzywał do sojuszu z Iranem, bo „satisfakcją dla nas powinno być danie prztyczka w nos hejtującemu nas państwu położonemu w Palestynie, czyli Izraelowi” („państwo położone w Palestynie” jest sformułowaniem używanym przez antysemitów propagujących zniszczenie Izraela).

**WARSZAWA.** 4 kwietnia anonimowy nadawca rozesłał groźby śmierci i antyukraińskie wyzwiska do kilku osób publicznych, między innymi posła do Parlamentu Europejskiego Radosława Sikorskiego (byłego marszałka Sejmu i ministra spraw zagranicznych), dr. Macieja Laska (posła Platformy Obywatelskiej i byłego przewodniczącego Państwowej Komisji Badania

Wypadków Lotniczych), posła Platformy Obywatelskiej Marka Rząsy, posła do Parlamentu Europejskiego Patryka Jakiego i posłanki Nowoczesnej Katarzyny Lubnauer. Treść tej wiadomości brzmiała: „Zginiesz, zdrajco, za Wołyń, zamorduję Cię za to, co zrobiłeś. [...] Jako priorytet numer jeden mają być Polacy, a nie podludzie i bydło zza wschodniej granicy. A jak chcecie Ukrainę w Polsce, to wypier...aj za granicę do banderowców swoich. Multi-kulti wybije Ci ze łba moim kijem bejsbolowym. [...] Zmuszę Cię do kopania grobu. Za Wołyń zginiesz, skurwielu. Wyrok wydano w imieniu Polski Podziemnej”. O sprawie została powiadomiona prokuratura.

**LONDYN.** 5 kwietnia **Jakub Grygowski**, prezes londyńskiego oddziału, członek Rady Krajowej i pełnomocnik partii **KORWiN** w Wielkiej Brytanii i Irlandii, opublikował na Twitterze kolejny z serii komentarzy, w których negował rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w czasie wojny w Ukrainie: „Aktor Zełenski nie chciał zostawić na lodzie kolegów z branży. Po zostaniu prezydentem załatwił im role życia z widownią liczoną w miliardach... pozwolił im grać trupy leżące na ulicach”. Tego samego dnia wyraził życzenie jak największej ilości ofiar wojny: „Chciałbym, żeby się masakrowali wzajemnie i osłabiali”. Grygowski zamieścił także inne wpisy o treści antyukraińskiej, na przykład: „Fakt jest taki, że Ukraina to państwo sztuczne. Tereny zachodniej Ukrainy, Lwów, Łuck, Bełz, Kamieniec Podolski, Żytomierz, Braclaw, Korsuń, Czehryń, Podhorce, Mohylów, Raszków – były, są i będą ZAWSZE polskimi. A o Przemyślu możecie tylko marzyć” (4 kwietnia), „Jaki to geniusz wpadł na pomysł otwierania granicy dla wszystkich Ukraińców, nawet bez ważnych dokumentów? Przecież głupszej rzeczy dzisiaj nie słyszałem” (26 lutego). A w dniu wybuchu wojny wyraził podziw dla putinowskiej Rosji: „Zmarnowanych zostało kilka dekad, które Rosja, niestety, wykorzystała znacznie lepiej. Zachód zajmował się bzdurami, jak namawianie do weganizmu, bo zwierzątka cierpią, zmiany klimatu i rozwój socjalizmu, a Rosja się umacniała”.

**Redakcja:** Anna Tatar, Rafał Pankowski

**Współpraca:** Dominika Prytko, Łukasz Jakubowski, Jacek Dziegielewski

**Grafika** „Nigdy więcej wojny” na stronie tytułowej: Witold Popiel

## **Dane kontaktowe Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:**

tel.: 601 360 835

e-mail: [redakcja@nigdywiecej.org](mailto:redakcja@nigdywiecej.org)

[facebook.com/Respect.Diversity](https://facebook.com/Respect.Diversity)

[www.nigdywiecej.org](http://www.nigdywiecej.org)

[www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ](https://www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ)